NUMER 68.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{14}{26}$ Marca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 26 Marca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ukaz do Rady Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego.

Ukazem wiekopomnej pamięci Rodzica Naszego z dnia 9 (21) Grudnia 1835 r. Najmiłościwiej nadane zostały ówczesnemu Jenerałowi-majorowi *Hurko* Imu wiecznemi czasami na dziedzictwo dobra Chutcza, w g. Lubelskiej położone, do wysokości czystego rocznego dochodu r. 1500; lecz w 1846 r. zrzekł się posiadania tych dóbr i poprzestał na pobieraniu ze skarbu w gotowiźnie pomienionego dochodu.

Ponieważ po skonie Jenerała Hurko, pozostały syn jego Radca Stanu Hurko Aleksander, Kamerjunkier Dworu Naszego, odziedziczył tytuł do objęcia w posiadanie majoratu, przeto postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. W zamian za dobra Chutcza w g. Lubelskiej leżące, na własność dziedziczną niegdy Jenerałowi-majorowi Hurko Imu nadane, a później Skarbowi Królestwa powrócone, Najmiłościwiej nadajemy wiecznemi czasy na dziedzictwo z takiemi prawami i użytkami, z jakiemi Skarb posiada, synowi obdarowanego Radcy Stanu Aleksandrowi Hurko, Kamerjunkrowi Dworu Naszego, z dóbr Wysztyniec w powiecie Kalwaryjskim gubernji Augustowskiej położonych, folwark i wieś czynszową Kibejki, z prawem w nich propinacji, do wysokości czystego rocznego dochodu, darowanego jego ojcu, w sumie rs. 1500, oraz stosownie do zatwierdzonych w d. 4 (16) Października 1835 r. przepisów o dobrach, z mocy donacji przechodzących na własność prywatną.

Art. 2. Obdarowany, wstępując w prawo własności zupełnej, podlega:

a) ścieśnieniom, jakie z mocy akt, w formie prawem przepisanej sporządzonych, do hypoteki wniesionemi zostały, i

b) ścieśnieniom, wynikającym z praw i przywilejów, włościanom i kolonistom służących, które chociażby i nie były zastrzeżone w hypotece, zachowują jednak moc swoją, skoro w ostatnich 3-ch latach wykonywane były.

Art. 3. Ponieważ pożyczka wzięta z Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na dobra rządowe Wysztyniec, niepodzielnie zabezpieczoną jest i na dobrach Kibejki, których hypoteka łącznie z pierwszemi jest uregulowaną, przeto Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu wyjedna u Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oddzielenie stosunkowej części długu na folwark i wieś Kibejki przypadającego, od którego jednak, aż do czasu jego umorzenia, Skarb Królestwa opłacać będzie należne Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu procenta.

Art. 4. Obdarowany winien ponosić tak istniejące, jak i na przyszłość ustanowić się mogące przez Rząd podatki i obowiązki.

Art. 5. Ponieważ dobra Kibejki już są urządzone i włościanie w nich oczynszowani, przeto obdarowany, pod żadnym względem, nie może od włościan innych żądać obowiązków, nad te, jakie mu aktem podawczym będą wskazane.

Art. 6. Wszystko, co jest na gruncie pomienionych dóbr, jako to: inwentarze żywe i martwe, słowem, wszystko, co stanowi własność skarbu, należy do obdarowanego na zasadzie 30 art. przepisów wyżej zacytowanych; wszystko zaś, co się znajduje na gruntach włościańskich, jak równie co oni do użytku mieli sobie oddane, lub sami nabyli, jako to: wszelkie inwentarze, sprzęty i narzędzia rolnicze i gospodarskie i t. d.—stanowi własność włościan.

Art. 7. Znajdujące się w dobrach donacyjnych Magazyny komunjalne i inna własność gromadzka, są od donacji wyłączone i jako należące do gromady, istotnym ich właścicielom oddane być powinny.

Art. 8. Kapitał, pochodzący z okupu włościan, stosownie do art. 8 i 24 przepisów o urządzeniu dóbr, z mocy donacji przechodzących na własność prywatną, należy do obdarowanego; procent zaś od pozostającego na wieczne czasy na gruncie kapitału, jako podatek publiczny, wnoszony być ma przez obdarowanego do Skarbu, tytułem kwarty.

Art. 9. O ile obdarowany w dobrach mu nadanych zachowa w swej mocy kontrakty, zawarte przez Skarb z osobami prywatnemi, o tyle wchodzi we wszelkie prawa Skarbu, temiż kontraktami zapewnione, a pobierając z dóbr dochód dzierżawny, przyjmuje zarazem na siebie i obowiązki wspomnionych kontraktów.

Art. 10. Służebności z innych dóbr rządowych dla dóbr, które niniejszem nadajemy, jak wzajemnie służebności dóbr, donację stanowiących, dla dóbr innych rządowych, ustają odtąd na zawsze, a jeśli włościanie nadanych dóbr poniosą na tem jakiekolwiek straty, do obdarowanego wynagrodzenie ich należeć będzie.

Art. 11. W razie zalegania obdarowanego w uiszczaniu opłat, należności i innych obowiązków, przez Skarb na niego przy donacji szczegółowo nałożonych, dobra nadane wzięte będą w administrację rządową na tak długo, dopóki uiszczenie nie nastąpi.

Art. 12. Obdarowany nie ma prawa żądać od Skarbu dopłaty niedobranego dochodu, w stosunku, jaki przy obdarowaniu za zasadę przyjęty został, chociażby nawet dochód takowy przez wypadki nieprzewidziane zmniejszeniu uległ; lecz podobnie jak inni właściciele gruntowi, na mocy przepisów ogólnych i w pewnych wypadkach ma prawo prosić o allewiację.

Art. 13. Wprowadzenie obdarowanego do posesji dóbr Kibejki ma mieć miejsce w dniu 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r. i od tego terminu ustanie wypłata w gotowiźnie darowanego dochodu, który dotąd pobiera on ze Skarbu Królestwa.

Art. 14. W duchu art. 1 niniejszego Ukazu, przy zdaniu dóbr obdarowanemu, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu wskaże dokładnie szczegółowe granice i części, składające dobra darowane, jakoteż obowiązki, które na nich ciążą. Akt podawczy, na mocy tych zasad spisany, będzie dokumentem donacji.

Art. 15. Gdyby przy takowem uregulowaniu, zamianę jednych użytków i realności na drugie, uznano potrzebną i równie dogodną tak dla Skarbu, jak i dla zaokrąglenia dóbr, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu upoważnioną zostaje do jej wykonania i w takim razie mocną jest zatrzymać na rzecz Skarbu część dóbr darowanych, wzamian za dopłaty pieniężne, jeśli takowe do obdarowanego, podług tabeli, wskazującej podstawę wysokości dochodu, należeć będą.

Art. 16. Spory między obdarowanym a włościanami, z powodu ich urządzenia wynikłe, rozpoznawane będą w drodze administracyjnej.

Art. 17. Dobra nadane, przechodząc w jednej i nierozdzielnej całości z rąk jednych do drugich, podług porządku sukcesji niżej opisanego, nie mogą być w żadnym wypadku, ani obciążane nowemi zobowiązaniami nad te, jakie do tych dóbr przy nadaniu przywiązane zostały, ani w zastaw puszczane, a następnie sprzedawane, nietylko z woli samego właściciela, ale nawet za długi i pretensje bądź skarbowe, bądź prywatne, oraz w żaden sposób alienowane.

a. prawo brania spadku, rozciąga się tylko do dzieci prawego łoża, wyznania Prawosławnego i w żadnym przypadku nie ulega podziałowi, a zawsze przechodzić będzie na najstarszego w rodzeństwie.

b. prawo brania spadku mają najprzód synowie.

c. nie wyłączają się wszakże na tych samych zasadach córki, w razie, gdyby nie było synów lub ich potomstwa płci mezkiej.

d. jeżeli nie ma potomstwa w linji prostej, prawo brania spadku, przechodzi tymżesamym porządkiem na najbliższą linję kollateralną.

e. gdyby pokolenie zupełnie wygasło, w takim razie dobra uznane będą za odumarłe.

f. dobra te przejdą na własność Skarbu i wówczas kiedy nie będzie sukcesora w linji wskazanej ze stanu Rosyjskiej szlachty dziedzicznej, wyznania Prawosławnego.

Art. 18. Gdy na zasadzie artykułu poprzedzającego, porządek brania sukcesji w dobrach nadanych, ustanawia się na wzór majoratów, przeto dla tem większego zapewnienia praw sukcesorów, wydzierżawienie dóbr tychże na jakikolwiekbądź przeciąg czasu jest wzbronionem i wszelkie układy wbrew niniejszemu przepisowi zawarte, uznane będą za nieobowiązujące, i dla tego, jeśliby posiadający dobra, nie mógł sam niemi zarządzać, mocen jest mieć swego rządcę.

Art. 19. Po wniesieniu niniejszej woli Naszej do ksiąg hypotecznych, tytuły własności na imię obdarowanego ma być uregulowany w hypotece nie pierwej, jak po wykonaniu przepisów w art. 14 i 15 objętych.

Art. 20. Koszta spisania aktu donacyjnego, przepisania tytułu własności w księdze hypotecznej i tradycji dóbr, tudzież koszta stępla i inne wszelkiego rodzaju wydatki, poniesie obdarowany.

Art 21. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw ma być umieszczony, Rada Administracyjna Królestwa poruczy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „ALEKSANDER."

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski.*

w St. Petersburgu, 13 (25) Lutego 1862 r.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.—Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 2 (14) Lutego r. b. N. 8867, zapisy:

1) dla klasztoru KK. Reformatów w mieście Włocławku rs. 450.

2) dla tegoż klasztoru rs. 90.

3) dla kościoła Ś. Hieronima pod miastem Sompolnem rs. 90,—przez niegdy Teklę z Lubowieckich Dembińską, testamentem na d. 8 Lutego 1861 r. własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła. — w Warszawie d. 12 (24) Lutego 1862 r.— Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Sprawiedliwaści, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 2 (14) Lutego r. b. N. 8868, zapisy:

1) dla kościoła KK. Franciszkanów.

2) dla kościoła parafialnego Panny Marji w Warszawie po rs. 150.

3) dla kościoła KK. Karmelitów bosych (na Krakowskiem Przedmieściu) w Warszawie rs. 150.

4) dla KK. Augustjanów w Warszawie rs. 150, przez niegdy Agnieszkę z Wejssów Królikowską, testamentem na d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1861 r. urzędownie sporządzonym, uczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła. — w Warszawie dnia 14 (26) Lutego 1862 r. — Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Dotychczasowe przepisy o formowaniu, prowadzeniu i utrzymywaniu ksiąg ludności w kraju tutejszym, w rozlicznych mieściły się źródłach, jako to: w dekrecie Królewskim z d. 18 Stycznia 1810 r., instrukcji ministra Spraw Wewnętrznych z d. 4 Maja tegoż roku, postanowieniu Namiestnika Królewskiego z dnia 27 Stycznia 1818 r. informacji rzeczonego ministra z d. 9 Lutego t. r., oraz w wielu innych, pośrednią i bezpośrednią łączność z przedmiotem tym mających urządzeniach Najwyższych, Namiestnika Królewskiego i Rady Administracyjnej, wreszcie w rozporządzeniach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, w rozwinięciu zasad powyższych różnoczasowie wydanych. Tak rozrzucone przepisy dotyczące przedmiotu z natury swej ważnego i codzienne zastósowanie mającego, oraz czynności do niego odnoszących się, szczególnie pod względem spisu wojskowego, wymagała zebrania ich w jedną systematyczną całość, tem więcej że i sama osnowa zasad rzeczonych z upływem lat 50-ciu od czasu ich wydania, wywołały potrzebę pewnych zmian. — Potrzeba ta, to jest udokładnienie przepisów względem prowadzenia i utrzymywania ksiąg ludności, więcej jak gdziekolwiek dawała się uczuwać w m. Warszawie, gdzie od epoki zaprowadzenia w r. 1845 nowych ksiąg ludności znaczne zaszły zmiany w ruchu mieszkańców, które nie były z należytą ścisłością w tychże książkach odnotowane, a przez to, zwłaszcza przy dotychczasowym niedosyć praktycznym szemacie i formacie ksiąg ludności, utraciły one niejako tę ścisłość i dokładność, jakie aktom tego rodzaju towarzyszyć winny, temsamem więc nie mogą stanowić prawdziwej kontroli ludności. Zaradzając potrzebom w powyższym względzie, Rada Administracyjna Królestwa proponowane przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych w prowadzeniu ksiąg ludności zmiany decyzją z dnia 10 (22) Listopada r. z. zatwierdziła, zalecając uskutecznienie nowego spisu ludności w m. Warszawie. — Ponieważ spis rzeczony w krótce bo z dniem 11 (23) Kwietnia r. b. ma się rozpocząć, zatem wydaną w tym względzie instrukcję znajduję potrzebę dosłownie podać do wiadomości mieszkańców tutejszych. — Warszawa d. 11 (23) Marca 1862 r. — Jenerał-major, *Piłsudski.*

(Instrukcja o której powyżej mowa, zamieszczoną zostanie w następnych numerach Dziennika).

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Marca r. b. o godzinie 11 z rana w dziedzińcu gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Mazowieckiej w obecności delegowanych członków obu komitetów i Dyrekcji Głównej Towarzystwa, dopełnionem zostanie spalenie Listów zastawnych i kuponów wycofanych z obiegu w II-m półroczu 1861 roku, a mianowicie:

1. Listów Zastawnych wartości imiennej na rs. 1,202,250 k. —
2. Kuponów przy tychże listach na . . . . rs. 239,246 k. 40
3. Kuponów płatnych z ubiegłych półroczy . . . . rs. 851,694 k. —

Tajny Radca Prezes, *Białoskórski.* — Asesor Kolegjalny Pisarz, *Brzozowski.*

Rada główna opiekuńcza zakładów dobroczynnych zawiadamia, że w przyszłą sobotę, w dniu 17 (29) Marca, będzie miała miejsce reprezentacja w wielkim teatrze na korzyść wszystkich szpitali warszawskich, podobnie jak w latach poprzednich. Bilety do loż i miejsc numerowanych sprzedawane będą w biórze Rady Głównej w gmachu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, po cenach zwyczajnych, począwszy od dnia dzisiejszego od godziny 9 z rana do 3-ej z południa. W dniu zaś reprezentacji nabyć będzie można biletów w kasie teatralnej. Naddatki z wdzięcznością przyjmowane będą.

P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra.—Z powodu zbliżającej się ciepłej pory roku, ogrody Saski i Krasiński w dniu 14 (26) b. m. dla użytku publicznego będą otwarte. — P. o. Ober-Policmajstra podając o tem do wiadomości, uważa za właściwe ogłosić także instrukcją, jaka wydaną została przeznaczanej do tych ogrodów służbie policyjnej, a mianowicie służba rzeczona ma sobie poleconem:

1) Nie puszczać do ogrodu żebraków, włóczęgów, ludzi pijanych, chłopców ulicznych i w ogóle ludzi nieprzyzwoicie ubranych.

2) Nie dozwalać wchodzić z tragami, koszami, lub jakiemikolwiekbądź pakunkami, z wyłączeniem sług idących za swem państwem z przyrządami do picia wody, tudzież za uczennicami udającemi się na pensję.

3) Nie dozwalać wjeżdżać nikomu nawet konno, ani też wprowadzać z sobą psów i w ogólności żadnych zwierząt.

4) Nie dozwalać w ogrodach grać w piłkę, jak niemniej wszelkich tłumnych i gwarnych zabaw organizowanych przez młodzież pod jakiemkolwiekbądź nazwaniem.

5) W ogólności jak najtroskliwiej przestrzegać wszystkiego coby mogło choć najmniej zakłócić spokojność osób przybywających do ogrodu dla użycia przyjemności świeżego powietrza.

6) Również pod żadnym pozorem nie dozwalać łamać drzew, zrywać kwiatów i w ogóle psuć przedmiotów do ozdoby ogrodów służących.

7) Dla dzieci małych przyprowadzanych przez piastunki lub bony wyznaczone zostanie oddzielne miejsce do zabaw.

Niestosujący się do powyższych przepisów, sami sobie winę przypiszą, jeżeli przez służbę policyjną zatrzymani i do odpowiedzialności pociągnięci będą. Warszawa d. 12 (24) Marca 1862 roku.—Jenerał-major, *Piłsudzki.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Jak wiadomo, w ciele prawodawczem francuzkiem znalazło się tylko dziewięciu członków, którzy swojemi głosami przy wotowaniu adresu, stwierdzili stawianą mu w czasie rozpraw opozycję; było to pięciu członków stronnictwa ultra-lewego i czterech ultra-prawego. Inni deputowani chociaż przemawiali przeciw adresowi, głosowali za nim. Mimo to mowy opozycyjne równie jak i organów rządowych pozostawiły wielkie wrażenie i pobudziły umysły do myślenia. Rozprawy wyjaśniły także godny uwagi fakt, mianowicie, że przeciwnikami opozycji byli tylko ministrowie bez wydziału. P. Roque-Salvaza wspominał o tem z trybuny. Jeden z korespondentów paryzkich powiada w tym względzie: „niema w ciele prawodawczem żadnego deputowanego, któryby miał dosyć osobistej inicjatywy, albo dosyć zaufania w rządzie, izby go okazał w inny sposób, niż milczącem wotum. Lecz nie jest to wyłącznie właściwym li tylko ciału prawodawczemu, podobny stan daje się spostrzegać w całej Francji." Cesarz nawet w odpowiedzi na doręczony mu przez deputację adres, podnosząc znaczenie wotum ciała prawodawczego, choć pośrednio dał uczuć przychylnym sobie deputowanym ich uporczywo milczące zachowanie się w czasie rozpraw. Odpowiedź Cesarza położyła także części tamę rozchodzącym się pogłoskom o zmianach w gabinecie, jako będących w związku z mniemanym rozwiązaniem izby. Wyraźne jego oświadczenie, że izby nie będą rozwiązane, niejako zapewnia p. Persignemu zachowanie teki ministerjalnej do 1863 r., kiedy przy nowych wyborach usługi jego będą najpotrzebniejsze i najużyteczniejsze.

Wybór p. Tecchio na prezesa turyńskiej izby duputowanych, chociaż przeprowadzony znaczną, bo 40 głosów wynoszącą większością, wskazał jednak, że opozycja na której czele stoi p. Lanza nie jest tak bezsilna, kiedy mogła dać swemu kandydatowi 80 głosów, po tak niedawnem wotum ufności dla gabinetu. Taka dość silna mniejszość wskazuje, że działania p. Ratazzego będą surowo roztrząsane przez Izbę, a zarazem pobudzi tego ministra do energicznego dążenia do urzeczywistnienia nakreslonego programem celu. Tak wotum izby warunkowo obiecujące poparcie p. Ratazzemu, jak i wypadek głosowania przy wyborze prezesa izby, pobudziły go do najspieszniejszego uzupełnienia gabinetu. Jak donosi depesza z Turynu, p. Torearsa przyjął podobno wydział spraw zagranicznych; jednocześnie p. Ratazzi starał się skłonić pp. Minghettego i Fariniego do wejścia do gabinetu.

Depesze z Medjolanu podają szczegółowe wiadomości jak przyjmowano tam Garibaldego, o mowach tak jego jak i innych uczestników na wielkiej wydanej dla niego uczcie i przy innych uroczystościach.

Korespondencje z Włoch południowych donoszą o pewnym ruchu pomiędzy bandami powstańczemi, z którego można wnioskować że takowe spodziewają się wylądowania posiłków. Wiadomości podane przez dziennik *Stampa,* o zamierzonej wyprawie ochotników różnej narodowości z wybrzeży austrjackich do prowincij południowych włoskich, która to jednak wyprawa nie odważyła się tam wylądować, a dopłynęła do Civita Vecchia i udała się do Rzymu, wskazuje na kogo oczekiwały wspomnione bandy.

Niedawno, jeden z korespondentów wiedeńskich utrzymywał iż w polityce austrjackiej zaszła ważna zmiana, że Austrja skłaniając się ku widokom Cesarza Napoleona, zobowiązała się nie przeszkadzać mu w załatwieniu kwestji rzymskiej i przyjąć w rachunek fakta spełnione na półwyspie Apenińskim, w przyszłym kongresie europejskim, za co w zamian gabinet paryzki zobowiązał się utrzymać pokój nad Padem i Mincio i popierać Austrję w kwestji węgierskiej i niemieckiej. Obecnie tęż samą wiadomość podaje angielski tygodnik *The press,* będący organem odcienia torysow, którego naczelnikiem jest p. D'Izraeli. *Presse* wiedeńska podając tę wiadomość dodaje, że chociaż organ p. D'Izraelego nie należy do rzędu dobrze powiadomionych i dyplomatyczne jego wieści rzadką odznaczają się wiernością, jednakże na ten raz, według zdania tego dziennika, stan rzeczy, jeżeli nie w szczegółach to w ogóle przynajmniej dobrze określił. Rozprawy w wiedeńskiej radzie państwa wyprowadziły na stół dwie odłożone na bok, ważne kwestje. Komitet finansowy zapytał się gabinetu co dotąd przeszkodziło mu przedstawić projekt prawa o odpowiedzialności ministrów, od którego urzeczywistnienia zależeć będą wnioski sprawozdania komitetu. Kwestja zakładów zaś naukowych, wskazała dokładnie potrzebę rewizji konkordatu.

W Prusach artykuł półurzędowy umieszczony w *Stern Zeitung,* potępiający rozwiązaną izbę, bardzo niedobre sprawił wrażenie. Dzienniki liberalne odpowiadając na niesłuszne podług nich, zarzuty, stawiane rozwiązanej izbie, zachowują nader umiarkowany ton, tem wybitniej odznaczający się od gwałtowności pocisków przeciwnego stronnictwa. Okólnik ministra spraw wewnętrznych p. Jagowa do nadprezydentów, dotyczący wyborów, zalecający im jak najgorętszą agitację wyborczą, zastrzegając jednak, aby środki przeciwprawne nie były użytemi, w tym samym jest napisany duchu co program ministerstwa i artykuł półurzędowy w *Stern Zeitungu,* i głównie skierowany przeciw stronnictwu tak zwanemu postępowemu. Gabinet zupełnie inaczej pojmuje ustawę, niż stronnictwo postępowe, które bierze za wzór państwa konstytucyne, jak Anglja, Belgja i inne. P. von der Heydt, zaraz po objęciu ministerstwa skarbu zmniejszył stopę procentu od pożyczki rządowej, co według niektórych dzienników przeciwne jest ustawie, i powinno było zyskać zatwierdzenie izb. Ma on zamiar jak donoszą, znieść dodatkowy podatek wynoszący 25%, lecz za to wprowadzić dwa nowe, od wartości ruchomych, jako to od papierów publicznych i t. p. i od tytoniu.

Wiadomości z Grecji ciągle są sprzeczne. Listy z Aten nadeszłe do Marsylji, zaprzeczają zupełnie wiarogodności depeszy ogłoszonej przez poselstwo greckie w Wiedniu, chociaż szczegóły podane przez *Patrie,* zdawałyby się tę ostatnią potwierdzać. Depesza zaś *Ajencji kontynentalnej* z Triestu z 21-go znów zostaje w sprzeczności z wiadomościami *Patrie.* Wysłanie jednak eskadr angielskiej, francuzkiej, tureckiej, a podobno nawet i włoskiej na wody greckie, wskazywałoby niejako, że niema pewności prędkiego przytłumienia powstania.

Czarnogórcy gotują się do zaciętej walki z Turkami. Postawa Serbji niezadowalnia dzienniki wiedeńskie.

Anglja.

Londyn, 20 *Marca.* Podług ostatnich wiadomości z Nowego-Jorku, kwestja niewolnictwa, zaniechana od czasu walki stanów północnych z południowemi, zaczyna znowu z siłą na jaw wychodzić. Prezydent Lincoln wystąpił w odezwie do kongresu z propozycją emancypacji. *Times* tak się z tego powodu wyraża: „Wiadomości z Ameryki, które dziś ogłaszamy, są najważniejsze ze wszystkich, jakie dotąd otrzymywano w Anglji od czasu rozpadnięcia się Stanów Zjednoczonych na dwie rzeczypospolite. Prezydent Lincoln chce znieść w stanach południowych niewolnictwo za pomocą wykupu, z pozostawieniem atoli każdemu stanowi dotychczasowego prawa utrzymania lub zniesienia niewolnictwa. Środek ten ma na celu pozyskanie rządowi stanów granicznych. Sam sposób wykupu nie został w odezwie wskazany. Projekt ten prezydenta jest ważny nie z powodu prawdopodobieństwa jego przyjęcia przez południe, lecz dla tego głównie, że stanowi pierwszą propozycję mającą na celu zaprzestanie bratobójczej wojny. Zdaje się, że ten pierwszy krok spowoduje rząd waszyngtoński do innych na rzecz południa ustępstw, zdolnych skłonić secesjonistów do zawarcia zaszczytnego dla obu stron pokoju. Jedyną dotychczas odpowiedzią południa na propozycje Lincolna, jest uchwała izby reprezentantów stanów skonfederowanych, ażeby wszelkie zapasy bawełny i tytuniu, któreby mogły dostać się w ręce wojsk unji, były ogniem niszczone. Tymczasem w okolicy, dzielącej wojska stojące nad Potomac od tych, które rozlokowane są koło Manasses, padły wielkie śniegi, przeszkadzające jenerałowi M'Clellan posuwać się naprzód. W każdym razie propozycja prezydenta unji daje niejakie nadzieje zgodnego załatwienia sporu, nie z powodu tego, co ta propozycja w sobie mieści, lecz dla przyszłych ustępstw, które zdaje się zapowiadać."

27-go b. m. odbędzie się w Londynie meeting w przedmiocie podatku od dochodów.

Posiedzenia parlamentu trwać będą do końca Lipca, a najdłużej do Sierpnia.

Londyn, 21 *Marca.* *Times* roztrząsając dziś znowu odezwę prezydenta Lincolna do kongresu, powiada między innemi: „Jeżeli Stany północne toczyć jeszcze będą w ciągu całego roku wojnę, podobną do dzisiejszej, wówczas postawią się w niemożności wykupienia niewolników chociażby w samym tylko Marylandzie. Jeżeli zaś rząd waszyngtoński poprzestanie na zastosowaniu zasady emancypacji do tych tylko stanów niewolniczych, które nie wyszły z unji, w takim razie przy szczerości zamiarów, można spodziewać się błogich na przyszłość skutków. W obec atoli wydatków, wynoszących 2 miliony dolarów dziennie, oraz przy braku brzeczącej monety, plan zyskania sobie posiadaczy niewolników za pomocą okupu, dozna zapewne losu tylu innych projektów do układów."

Ostatnie wiadomości z Indij Wschodnich o tamecznych stosunkach finansowych, brzmią bardzo pomyślnie. Obligi pięcioprocentowe, które stały tam przed rokiem zaledwie *al pari,* poszukiwane są obecnie po 108 za 100; zasoby skarbowe podniosły się z 12,225,000, na 14,735,000 fun. ster.; brzęczącej monety w ogóle wielka obfitość, a akcje rozmaitych towarzystw poszły nadzwyczaj w górę; tak np. akcje banku bengalskiego, które puszczone zostały pierwotnie w obieg w cenie po 400 fun. ster., płacone są teraz po 780 fun. ster.. Akcje towarzystw trudniących się uprawą herbaty coraz bardziej są poszukiwane, gdyż tego rodzaju przedsięwzięcia znajdują w Indjach wielkie ze strony kapitalistów poparcie.

Wniosek p. Horsfall, dotyczący rewizji kodeksu morskiego międzynarodowego podczas wojny, nie znalazł w ibie należytego poparcia i skutkiem tego upadł, lecz za to dał powód do propozycji, że własność prywatna samychże stron wójujących, o ile nie jest kontrabandą wojenną, powinnaby być zasłoniętą od konfiskaty na morzu; jednocześnie tenże wniosek przyczynił się do wyświecenia faktu, że opinja publiczna w Anglji dąży do zmian gruntownych w prawodawstwie morskiem.

Austrja.

Wiedeń, 22 *Marca.* Przeszło sześć miesięcy upłynęło od czasu rozwiązania sejmu węgierskiego, a pomimo to nie uczyniono do-

tąd w Wiedniu prawie nic takiego, coby zdolnem było nadać kompetencję radzie państwa, od dziesięciu miesięcy obradującej w charakterze ścieśnionej reprezentacji. Z tej strony Lejty coraz bardziej słyszeć się daje zdanie, że dzieło rozpoczęte 26-go Lutego 1861, zbyt powoli postępuje, tak iż lada niepomyślny wiatr może obalić słabe fundamenta, ktore miały dźwigać gmach konstytucji monarchji austrjackiej. Ministerjum powinno nareszcie pomyśleć, że z jednej strony dla krajów, w ścieśnionej radzie państwa reprezentowanych, obok parlamentarnego prawodawstwa, niezbędne są stanowcze reformy, pod względem głównie administracyjnym, z drugiej zaś strony, że należałoby skłonić kraje, które nie przysłały dotąd do Wiednia reprezentantów, ażeby to uczyniły, w obecnym bowiem swym składzie rada państwa zbyt ścieśnione posiada atrybucje, ażeby mogła przeprowadzić wszystkie prawa i uchwalić wszelkie środki zdolne zapewnić w monarchji austrjackiej rozwój konstytucji i dobrobytu. Jakkolwiek trudnem jest zadanie załatwienia kwestji węgierskiej, może ona atoli przyjść stopniową do skutku na drodze ustawy. Przejście Austrji ze stanu dotychczasowego do należycie uorganizowanego państwa konstytucyjnego, nie może być dziełem kilku tygodni: potrzeba na to czasu, a obok tego dobrej woli i szczerości, tak iżby nie odmawiano jednemu krajowi tego, co staje się udziałem innych.

Dziejsze posiedzenie izby panów, na którem miał być roztrząsany w dalszym ciągu projekt zniesienia stosunków lenniczych, poświęcone zostało w całości pamięci zmarłego feldmarszałka Windischgrätz, jako członka tejże izby. Mowę na cześć zmarłego miał prezes izby panów, książę Karol Auersperg.

Plan finansowy, zaprojektowany przez FMP. barona Hess w izbie panów, na tem zależy, ażeby kraj przyszedł w pomoc skarbowi przez patrjotyczne dary czyli pożyczki, oraz ażeby wyznaczone zostały wysokie opłaty od orderów i tytułów szlacheckich.

Rząd austrjacki przedsiębierze na granicy lombardziej wielkie środki ostrożności, jakby w przeddzień wojny. Forpoczty zostały podwojone, załogi wzmocnione, a wzdłuż całej linji Po rozstawiono wojska.

Francja.

Paryż, 20 *Marca*. Wczorajsza mowa p. Baroche w przedmiocie traktatu anglo-francuzkiego, sprawiła wielkie wrażenie, bo jakkolwiek minister ten mniej jest obeznany z stanem przemysłu i dochodami celnemi, jednak zaczepiony jako jeden z głównych tworców traktatu, odpowiadał z żywością ale zarazem z jasnością i ścisłością, jakich się po nim nie spodziewano. Izba nie pozwoliła długo odpowiadać p. Brame i zamknęła w tym przedmiocie rozprawy.

Na dzisiejszem posiedzeniu, p. Guillaumin bronił następującej, postawionej przez siebie poprawki do adresu: „Pragnąc popierać Twoje zamiary, N. Panie, ciało prawodawcze sądzi, że rolnictwo, handel i przemysł, mogą się pomyślnie rozwijać tylko przy pewnych warunkach, a mianowicie: uzupełnieniu wszelkiego rodzaju drog handlowych, umiarkowania w podatkach nałożonych na przedmioty najpotrzebniejszego spożycia, stałości praw celnych, zmianie niektórych praw handlowych, nakoniec zniesieniu przeszkód stawianych przez zbyteczne niektóre przepisy siłom produkcyjnym kraju."

P, Guillaumin rozwijał tę prawkę, zwracając uwagę izby szczególniej na potrzeby rolnictwa. Ponieważ komisja przyjęła tę poprawkę, wnioskodawcy cofnęli ją. P. Baroche przemawiał także za jak największem rozwinięciem swobód handlowych. Dalsze rozprawy nie przedstawiały szczególnego zajęcia. W końcu posiedzenia p, Morny wskazał znaczenie rozpraw ciała prawodawczego nad adresem i proponował między innemi zniesienie rozpraw ogólnych, niepotrzebnych według niego, kiedy po nich następują szczegółowe rozprawy nad ustępami. Rezultat ogólnego głosowania nad adresem jest już wiadomy.

Pogłosek jak zwykle nie brak. Tak, ciągle mówią o zmianach w gabinecie, którego ster ma się dostać w ręce trjumwiratu Fould-Billault-Rouher. P. Persigny podług tych wieści ma się udać do Petersburga, a p. Walewski do Londynu; oddalenie się p. Walewskiego uważane by było za oznakę lepszego usposobienia gabinetu względem Królestwa Włoskiego.

W sferach urzędowych wzbudza niepokój wiadomość o zamiarze abdykacji króla pruskiego, w razie gdyby wybory nie wypadły według jego myśli. Depesze jakie otrzymał p. Thouvenel i raporta bezpośrednio przesłane do Cesarza, jak zapewniają, nie pozostawiają w tym względzie żadnej wątpliwości. Cesarz podobno mocno nad tem ubolewa, tembardziej, że po ostatnim zjeździe w Compiègne ścieśniły się stosunki między dwoma monarchami, a wstąpienie na tron pruski następcy, połączonego związkiem małżeńskim z rodziną panującą w Anglji, dałoby temu mocarstwu pewną przewagę w Prusach.

Od pewnego czasu mówią o znacznych zmianach w dyplomacji europejskiej, a przedewszystkiem o usiłowaniach w celu zbliżenia się między Austrją i Anglją. Powodem do tych usiłowań, ma być podobno dymisja p. Ricasolego i przywrócenie wpływu francuzkiego we Włoszech. Jednakże obawy dla Włoch z tej strony nie są wiele znaczne, bo po za lordem Palmerstonem, stoi w Anglji opinja powszechna, ciągle sprzyjająca sprawie jedności włoskiej.

Mówią także o okólniku p. Thouvenela do mocarstw dowodzącym konieczności zachowania zasady nieinterwencji względem Grecji; ma to być niby odpowiedź na żądanie pomocy ze strony króla Ottona od Anglji, Austrji i Francji.

Zapewniają że podatki od soli i od cukru, nie będą umieszczone w nadzwyczajnym budżecie. Podobno istnieje projekt nadania prawa do reprezentancji w ciele prawodawczem, osadom francuzkim, jako to wyspom Madagaskar, Połączenia, Gwadelupie, Algierji i innym.

Paryż, 21 *Marca*. Dzisiejsze posiedzenie ciała prawodawczego, przynajmniej co do okazania wymowy, było bardzo puste; zatwierdzono tylko około 18 praw interesu miejscowego, prawo dotyczące pożyczki greckiej i kredytu na urządzenie muzeum Campana. Za to zwraca uwagę fakt prawodawczy, który miał miejsce po za obrębem posiedzeń. Wszyscy prezydujący w biórach, zgromadzili się na konferencję, w celu postanowienia co do drukowania mów deputowanych, jakie mieli przy rozprawach nad adresem. Po długich rozprawach postanowiono udzielić upoważnienie do drukowania wszystkich mów, ponieważ wybór zdawał się za trudnym.

Wczoraj dawany był wielki obiad w Tuilleries wyłącznie dla deputowanych, a wieczorem miało miejsce przyjęcie, na którem w obec Cesarza głośno, bardzo surowo, występowano przeciwko podatkowi od soli. Cesarz słuchał z wielką uwagą i spokojnością. W końcu podobno oświadczył, że rząd jeszcze nic stanowczego w tym względzie nie postanowił i że do ciała prawodawczego należy się ułożyć z radą stanu, która znów ułoży się lub nie, z ministrem skarbu.

Podług ostatnich wiadomości z Rzymu, jenerał Goyon polecił zająć wojskom francuzkim kilka nowych punktów, z których najwięcej znaczenia mają Civita Castellana, o 4 mile na południo-wschód od Viterbo i Montalto, o dwie mile na połnoco-zachód od Arcoli. Zapewniają, że według instrukcij udzielonych przez jenerała Goyona oficerom, dowodzącym oddziałami na granicy, straż dziedzictwa S. Piotra, wyłącznie należy do Francuzów. Mówiono dziś że kardynał Antonelli przesłał okólnik do mocarstw europejskich, uskarżający się na ogłoszenie przez rząd francuzki tajemnych dokumentów poufnych, zamienionych pomiędzy Watykanem a Tuilleries; okolnik ten mający rozmiary memorjału, zajmuje się rozbiorem kwestji rzymskiej, od samego jej początku, lecz, rozumie się, ze stanowiska świeckiej władzy Papieża.

Wiadomość o okólniku p. Thouvenela do mocarstw, żądającym zachowania zasady nieinterwencji względem Grecji, jeszcze stanowczo się nie potwierdziła, lecz już polecenie wydane kontr-admirałowi Touchard, dowódcy eskadry francuzkiej na wodach greckich, nie pomagania, ani też nie przeszkadzania żadnym wylądowaniom, wskazuje stanowisko rządu francuzkiego w tej kwestji. Dzienniki francuzkie podają nadeszłe przez Marsylję, zupełnie sprzeczne z urzędowemi depeszami, wiadomości o powstaniu; podług nich siła wojsk królewskich pod Nauplją, była tak jak żadna, i w powstaniu na wyspie Syra nietylko wzięli udział marynarze, ale i cała ludność, bogaci kupcy, przemysłowcy, ludzie poważni i szanowani; powstanie rozszerzyło się do prowincji Maina, stanowiącej południową część Lakonji, a zamieszkaną przez dzielnych marynarzy, którzy jako korsarze mogą być bardzo niebezpieczni.

O zmianach w gabinecie pogłoski nie ustają. Kandydatami na miejsce p. Persigniego, mają być, podług ciągle zmieniających się pogłosek: pp. Baroche, Fremy, do którego telegrafowano do Turynu i Chevreau. P. Persigny zaś, miałby otrzymać godność kanclerza rady tajnej, która ma być zreorganizowaną.

Włochy.

Turyn, 18 *Marca*. Ciągle tu jeszcze działa wpływ wrażenia z ostatniego wotum izby, któremu nadaje znaczenie i ilość głosów i okoliczności; jest to wotom poparcia, o ile można najwyraźniejsze, szczególniej po oświadczeniach pp. Ratazzego i Ondes-Reggio. Zdawałoby się dziwnem, że lewe stronnictwo głosowało za gabinetem, którego podstawą są zasady zachowawcze; łatwo to jednak da się wytłomaczyć tem, że stronnictwu temu należało zrobić ustępstwa albo pod względem zasad, albo pod względem ludzi. P. Ricasoli zrobił pewne ustępstwa co do zasad i naraziwszy się na niechęć licznych dawnych przyjacioł, nie zjednał sobie głosów stronnictwa lewego, które coraz więcej wymagało. Nauczony doświadczeniem, p. Ratazzi, powołał do swego gabinetu członków tego stronnictwa, mianowicie p. Depretis i innych którym powierzył mniej ważne obowiązki, i chociaż gabinet pozostał zachowawczy i monarchiczny, bardziej może niż poprzedni, zjednał sobie jednak głosy całego prawie lewego stronnictwa.

Gabinet wzmocniony tem wotum energicznie będzie rozwijał swój program dający się streścić w dwóch słowach: wzmocnienie zasady władzy i urzeczywistnienie zjednoczenia włoskiego. Spodziewają się, że prawa finansowe i budżet będą mogły być roztrząśnięte przez izbę najdalej w ciągu dwóch miesięcy, poczem zaraz posiedzenia zostaną zamknięte. Gabinet natenczas wolny od zajęć parlamentarnych, będzie mógł się poświęcić szczerze organizacji kraju, uzbrojeniu narodu i wynalezieniu środków rozwiązania na drodze pokoju dwóch najważniejszych dla Włoch kwestij: rzymskiej i weneckiej. W mowie p. Ratazzego wybitnie przedstawiły się dwie okoliczności, naprzód powtórne stanowcze oświadczenie iż rząd nie ustąpi nikomu inicjatywy co do uzbrojenia narodu, a nawet nikomu nie pozwoli zbytecznie mięszać się w te sprawę, a potem ostróżne oświadczenie co do odwołania Mazziniego, w którem minister nie wyrzekł stanowczo swego zdania, tylko wspomniał, iż Garibaldi dotąd nie postawił podobnego żądania.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 20 *Marca*. Rozkaz królewski z dnia wczorajszego zatwierdza zniżenie stopy procentowej od pożyczek rządowych z r, 1850 i 1852, począwszy od 1 Października 1862 r. z $4\frac{1}{2}\%$ na 4%.

Medjolan, 22 *Marca*. Dzisiejszy numer dziennika *Perseveranza* donosi z Turynu: Zgromadzenie większości przyjęło kandydatnrę p. Tecchio na prezydenta izby; mniejszość popierała p. Lanza.

Rzym, 20 *Marca*. *Giornale di Rome* oświadcza, że fakta podane w broszurze księdza Isaia są fałszywe. Kardynał Antonelli nie otrzymał żadnego uwiadomienia od adwokata Azaglia, z którym jedynie był w korespondencji co do spraw dotyczących bractwa Św. Konstantyna w Neapolu. Dziennik urzędowy dodaje, że zasady kard. Antonellego były zawsze przeciwne tym, jakie mu broszura wymieniona przypisuje.

Turyn, 21 *Marca*. Krąży pogłoska o zlaniu się armji południowej z armją regularną i o tworzeniu nowych dywizij, w skutku tego złączenia.

Turyn, 21 *Marca*. Na posiedzeniu izby deputowanych p. Livito oświadczył, iż będzie interpelował względem stanu bezpieczeństwa publicznego w prowincjach neapolitańskich. P. Ratazzi odpowiedział, że rząd bardzo się zajmuje tym stanem rzeczy. Zamierza on przedsięwziąść ważne środki celem przytłumienia rozbojów. P. Rattazi wezwał p. Lovito, aby przedstawił rządowi jaką propozycję w tym celu, lub odroczył na później swoje interpelacje. Izba uchwaliła odroczenie interpelacij.

Medjolan, 22 *Marca*. Zgromadzenie studentów medjolańskich przedstawiło się Garibaldemu, oświadczając mu, że utworzyło kompanję karabinierów. Jenerał przypomniał im epokę pełną chwały roku 1959, wzywając ich, aby zachowali nadal swe patrjotyczne uczucia. Znaczna liczba dam przyjmuje udział w stowarzyszeniu narodowem strzeleckiem. Tłumy ludności otaczają mieszkanie jenerała, wydając okrzyki: Niech żyje Garibaldi! Niech żyją zjednoczone Włochy, z Rzymem i z Wenecją! Dziś nastąpi wręczenie medalów.

Paryż, 22 *Marca*. *Ajencja kontynentalna*, donosi z Turynu pod datą 20 Marca: Nalegano szczerze na p. Fariniego, aby przyjął wydział spraw zagranicznych, lecz mąż ten stanu dotychczas wymawia się chorobą. Zapał młodzieży do instytucji strzeleckiej narodowej jest niezmierny. Popularność Garibaldego codziennie wzrasta. Dotychczas nie przedłożono stanowczego żądania, co do odwołania Mazziniego. Zdaje się, że kroki w tym celu odłożono na później.

Paryż, 18 *Marca*. *Ajencja Kontynentalna* podaje wiadomość z Wiednia z dnia 20 Marca, że hr. Forgach, kanclerz królestwa węgierskiego, udał się do Wenecji. Utrzymują, że podróż ta ma związek z przyszłem zwołaniem sejmu węgierskiego.

Turyn, 23 *Marca*. Dziennik *Monarchia nationale* podaje okólnik ministra spraw zagranicznych, wyjaśniający politykę Włoch. Trzy punkta nad któremi głównie się zastanawia są: Uznanie królestwa włoskiego, i miejsce jakie temuż państwu w rzędzie mocarstw europejskich się należy; dalej rzymska a nakoniec wenecka kwestja. Okólnik ten utrzymuje, że prawa jakie ma państwo włoskie aby być uznanem przez Europę są oczywiste. Rzym powinien pozostać rezydencją Papieża, a zarazem być przeznaczonym na główne siedlisko rządu włoskiego. Załatwienie sprawy weneckiej odpowiednio do życzeń Włoch, jest koniecznością dla zapewnienia ogólnego porządku w Europie, gdyż obecny stan rzeczy jest ciągłą groźbą dla spokoju powszechnego. Wiadomość o zlaniu się armji południowej z wojskiem regularnem potwierdza się.

Turyn, 22 *Marca*. Dziennik *Opinione* przywodzi pogłoskę bardzo prawdopodobną, że gabinet zamierza utworzyć siódmy korpus armji, którego dowództwo ma być powierzonem Garibaldemu. W tym celu mają być przyłączeni do ochotników tegoroczni rekruci; oficerowie mają być przybrani z armji południowej.

Turyn, 22 *Marca*. Przy wyborze na prezesa izby deputowanych kandydat ministerjalny p. Tecchio, otrzymał 129 głosów, podczas gdy kandydat opozycji p. Lanza miał tylko 89 głosów za sobą. Tak więc p. Techio objął prezydencję. Wydział spraw zagranicznych ofiarowany został p. Torrearsa.

Turyn, 23 *Marca*. Krąży pogłoska, że Torrearsa przyjął wydział spraw zagranicznych.

Berlin, 22 *Marca*. Ostatni numer dziennika *Allgemeine Preussische Zeitung* zawiera rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych do naczelnych prezesów prowincij, dotyczące nadchodzących przyszłych wyborów.

Paryż, 24 *Marca*. *Monitor* ogłasza, że Cesarz przyjął deputację ciała prawodawczego, która mu doręczyła adres. Cesarz między innemi powiedział: „Przychylność ciała prawodawczego tem więcej umiem ocenić, że rozprawy w łonie tegoż ciała przedstawiły godne uwagi objawy. Gdy zdania krańcowe na nieszczęście najspieszniej się objawiają, a uszanowanie wolności słowa zmusza do spokojnego ich wysłuchania, publiczność bierze często milczenie za ciche potwierdzenie; lecz adres rozprasza wszelkie mgliste dążności, okazuje w jasnem świetle prawdziwe położenie rzeczy i przywraca powszechne zaufanie, Przyjmuję więc z zadowolnieniem nowy dowód dobrego usposobienia ciała prawodawczego, chociaż zanadto się uniesiono przeciw niektórym środkom finansowym. Każdy system powinien być oceniony w swej całości. Ten zaś, który obecnie jest proponowany, powiększa ale zarazem i zmniejsza podatki. Kwestje te trzeba dobrze zgłębić, aby można osięgnąć załatwienie zgadzające się z życzeniami izby i z interesem ogólnym." Cesarz zakończył swoją mowę następującemi słowami: „Niech panowie wyrażą swoim kolegom moją wdzięczność za udzielone mi poparcie, którego jak się spodziewam, nigdy mi nie odmówią; zapewnijcie ich panowie, że nie mam zamiaru rozłączenia się z izbą, której zdrowy sąd i patrjotyzm przedstawiają krajowi wszelkie rękojmie.

Rzym, 23 *Marca*. Poseł francuzki. p. Lavalette, odjechał do Paryża.

Konstantynopol, 22 *Marca*. Parostatek angielski z Liverpoolu *Laconia* i rosyjski parostatek *Colchide*, udający się do Saloniki, uderzyły o siebie nocy przeszłej, na morzu Marmora. *Colchide* w dziesięć minut zatonął z całym ładunkiem, przyczem 50 osób straciło życie.

Alzey, 24 *Marca*. Wczorajsze zgromadzenie *Nationalvereinu* składające się z 3000 do 4000 osób, rozwiązane i zakazane przez komisarza policji, udało się długim pochodem do młyna przy Alzey, gdzie żandarmi zabronili mu wejścia. Zgromadzenie odbyło potem swoje posiedzenie o milę drogi od Alzey na terytorjum bawarskiem, pod gołem niebem, w największym porządku. Główne decyzje, które tam uchwalono, były: Oświadczenie współczucia dla pruskiego stronnictwa postępowego, protestacja przeciw naruszania prawa do wolnego zgromadzania się, i postanowienie względem wyborów na sejm heski.

Paryż, 23 *Marca*. *Ajencja Kontynentalna* podaje następujące wiadomości z Trjestu pod 21 Marca: Wiadomości z Grecji są zastraszające. Powstanie się rozszerza. Krążyła nawet pogłoska o wyjeździe króla, która się jednak nie potwierdziła. Wielkie wzburzenie panuje na wyspach jonskich.

Berlin, 25 *Marca*. Dzisiejszy *Staats-Anzeiger*, podaje wiadomość nadesłaną z Petersburga z dnia wczorajszego, że dnia 23 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem, kanclerz Rady państwa hr. Nesselrode, życie zakończył.

Paryż, 23 *Marca*. Czytamy w *Patrie:* Depesza prywatna z Aten, datowana 19-go b. m., obejmują szczegóły o fortyfikacjach zdobytych teraz przez wojska królewskie przed Nauplją. Fortyfikacje te są:

1. Baterje do dział i moździerzy, wzniesione w polygonie na górze św. Eljasza. Baterje przyprawiały oblegających o wielkie straty. Po ich zwróceniu w przeciwną stronę skierowany został ztamtąd nazajutrz ogień przeciw miastu.

2. Szańce wzniesione we wsi Arias i uzbrojone działami gwintowanemi.

3. Młyn Tabakopulu, broniony przez baterję uzbrojoną w granatniki.

4. Fabryka prochu w Cefalari. Przed opuszczeniem tej pozycji, w której skoncentrowane były wielkie zapasy prochu i amunicji, powstańcy zatopili proch i zniszczyli cały zapas amunicji.

Jest to wielka dla państwa strata, albowiem fabryki broni, mające komunikację z fabryką prochu, zostały tylko co ukończone i kosztowały przeszło 500,000 drachm.

W każdym atoli razie powodzenie wojsk królewskich ma wielkie znaczenie, albowiem stawia je w możności skierowania z powodzeniem ognia przeciw miastu, nad którem panuje góra św. Eljasza.

Turyn, 22 *Marca*. Dziennik *Stampa* podaje ciekawe szczegóły o przygotowaniach czynionych w krajach austrjackich, koło Trjestu i Wenecji, w celu wypraw potajemnych, które mają być przedsięwziętemi przeciw prowincjom południowym włoskim.

Podług tego dziennika, miano zamiar posłać do Korfu 300 ludzi na parostatku angielskim z linji Llojdu austrjackiego. Nieprzewidziane okoliczności przeszkodziły uskutecznieniu tego planu. Jednakże przed trzema dniami 160 awanturników, po większej części cudzoziemców, odpłynęło z Trjestu. Przypuszczają powszechnie, że to są ci sami ludzie, których widziano w pobliżu St. Benoît, a którzy nie ośmieliwszy się wylądować, skierowali się ku Civita Vecchia i przybyli do Rzymu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był niepogodny; wiatr nieustannie zmieniał się, rano panował północno-zachodni słaby, później południowy słaby, po południu południowo-wschodni mierny, wieczorem wschodni. Średnia temperatura dnia jest $\frac{1}{5}$ stopni zimna, największe zimno w nocy wynosiło $3\frac{1}{5}$, największe ciepło po południu $2\frac{1}{2}$ stopni R. Barometr zwolna opada, średnia jego wysokość jest 751,41 milimetrów. Powietrze osobliwie z rana suche. Elektryczność 20 stopni.

— Dzień wczorajszy był prawie pogodny. Do godz. 8-ej rano panował słaby wiatr południowo-wschodni, później południowy słaby. Średnia temperatura dnia jest 6 stopni ciepła, największe ciepło po południu dochodziło do 12 stopni R., w nocy $\frac{1}{2}$ stopnia zimna. Barometr opada, średnia jego wysokość jest 746,19 milimetrów. Powietrze dosyć wilgotne, elektryczność 17 stopni. Na słońcu jedna plama.

— Dnia 11-go Lutego r. b., we wsi i gminie Brzezie, powiecie Włocławskim, Stanisława Zdziarska, półtora roku mająca,—dnia 18-go t. m., we wsi Czółnochowo, gminie Ciemierów, powiecie Konińskim, pięcioletni Józef Maciejewski, syn wyrobnicy,—i dnia 22-o t. m., we wsi Suchodębie, gminie Łanięta, powiecie Gostyńskim, Antonina Zielińska, półtora roku mająca, córka parobka dworskiego, pozostawione w domu bez dozoru, skutkiem zapalenia się na nich odzieży, tak niebezpiecznie zostały poparzone, że w kilka godzin życie zakończyły.

— Dowiadujemy się z przyjemnością, że na drodze prywatnej krzątają się w Warszawie, aby brakowi książek szkolnych, mianowicie historycznych i jeograficznych, jak najprędzej zaradzić. Jest to bardzo trafny pomysł, aby wybrać z literatury zagranicznej dzieła, z powodu zalet pedagogicznych nietylko w Niemczech, ale i w Anglji, Holandji, Szwecji, Belgji, Sardynji, Królestwie Weneckiem, Węgrzech i Ameryce północnej po szkołach używane. Donosiliśmy już o wkrótce mającem się ukazać przekładzie starożytności greckich i rzymskich Bojesena. Teraz, o ile nam wiadomo, zamierzają skorzystać z dzieła historycznego nauczyciela gimnazjalnego prof. Wilch. Pütza, w taki sposób, iżby wybrać z niego to co się da zastosować do potrzeb kraju naszego, skracając rzeczy obce podrzędniejszej wartości, a rozprzestrzeniając więcej historję Polski i w ogóle Słowiańszczyzny. Wartość historycznych dzieł szkolnych polega nie tyle na oryginalnych, wysokich poglądach, jak raczej na systematycznem, zwięzłem a jasnem przedstawieniu przedmiotu. Słusznie bardzo w dziele p. Pütza, kurs szkolny podzielony jest na dwa oddziały: niższy i wyższy, aby przez całą edukację szkolną trzymać się jednej metody, która przedmiot w ciasnych najprzód granicach wystawiony, coraz więcej rozszerza, do rzeczy znanych przyczepiając nieznane.

Nieograniczono się na samej historji, ale przedsięwzięto także opracować na takichże zasadach, podręczną w tej mierze książkę W. Pütza, jeografję porównawczą.

Lecz ani jeografji, ani historji nie można się uczyć bez dobrych map, ktorych dla użytku szkolnego prawie wcale nie posiadamy, bo atlas Herknera jest więcej kartą, na której są zapisane różne miasta, aniżeli obrazem stosunków i kształtów powierzchni kuli ziemskiej. Aby temu zaradzić, zamierzają także w sposób za granicą z tak wielkiem powodzeniem używany, i u nas w Warszawie za pomocą galwanografji sporządzić atlas, któryby wszelkim pedagogicznym warunkom odpowiadał. Nie potrzebujemy dodawać, jak urzeczywistnienie tych myśli byłoby pożytecznem, dla tego z niejaką pewnością spodziewamy się, iż niedługo przyjdzie nam donieść, o rozpoczęciu druku tych prac, ponieważ niewątpimy, iż co do nakładcy braku nie będzie.

— W tych dniach wyszło na widok publiczny w Petersburgu jedno z najpiękniejszych wydań, jakie kiedykolwiek miały miejsce w Rosji. Chcemy tu mówić o „*Etnograficznem opisaniu ludów, zamieszkujących Rosję Europejską i Azjatycką*", skreślonem przez członka Cesarskiego towarzystwa jeograficznego, p. *Pauli*. Wydanie to poświęcone jest Najjaśniejszemu Cesarzowi Aleksandrowi Mikołajewiczowi. — Wartość tego dzieła pod względem naukowym jest nadzwyczaj ważna i przedstawia godne uwagi zjawisko w ruskiej literaturze. W ułożeniu tekstu tego wydania brali udział znani uczeni, pp. Erkert, Ritter, Schott, Keppen, Kunik, Wideman, Brosse, Lerch i inni. Za źródło do etnografji p. Pauli służyły dane urzędowe i materjały, znajdujące się w tym przedmiocie w Cesarskiem towarzystwie jeograficznem. Przedmowa do dzieła napisana przez akademika Bera, jest odpowiednim wstępem do sumiennej i w najwyższym stopniu zasługującej na uwagę pracy p. Pauli. Dzieło zawiera pięć rodziałów a mianowicie, ludy: 1) Indo-europejskie, 2) Kaukazkie, 2) Uralsko-altajskie, 4) Syberji Wschodniej, i 5) Ameryki Rosyjskiej. Do dzieła pana Pauli dołączonych jest 62 przepysznie kolorowanych rysunków. Format wydania *in folio*. Najlepsi artyści wykonywali rysunki i to wszystko z natury, a oryginały zostały zniszczone przed wydaniem książki, tak, że teraz księga ta odbita w nader ograniczonej liczbie egzemplarzy, stanie się w krótkim czasie rzadkością bibliograficzną. Trudno nie objawić wdzięczności za sumienną a pożyteczną pracę p. Pauli, który nie żałował i wydatków na to wydawnictwo. — Wprawdzie dzieło to nie dla wszystkich jest dostępne z powodu ceny (200 rs.); ale nie ulega wątpliwości, że wszystkie biblioteki, tak publiczne jak i prywatne powinny je nabyć, jako niezbędne dla szczegółowego poznania Rosji.

— W Krakowie ukazała się niedawno na widok publiczny, Trajedja w pięciu aktach z prologiem, oryginalnie wierszem napisana przez Franciszka Jakubowskiego, pod tytułem *Samuel Zborowski*. Autor znany już z kilku poprzednio ogłoszonych prac dramatycznych i poetycznych, zamknął się w tej trajedji, w ramach ściśle historycznych, w czem ma znaczną wyższość, nad pisarzami, którzy w odtwarzaniu przeszłosci zbytecznie dają się powodować bujnej fantazji. W utworze tem jednakże, pomimo że treść sama z natury wypadków nader jest dramatyczna, mało jest sytuacij dramatycznych, co jednakże doskonale wynagradza pewna siła męzka. Trajedję tę wydał autor własnym nakładem, a drukiem Czecha.

— *Lumir* donosi co następuje: „Przedsiębiorczy księgarz i wydawca p. Edward Hölcel w Ołomuńcu, rodem prażanin, który ogłosił już drukiem swoim nakładem znaczną ilość dzieł czeskich, oraz wydał nie jedno dzieło sztuki, rozpocznie wkrótce nową publikację. Będą to obrazy z dziejów czeskich, reprodukowane chromolitograficznie podług utworów znanego malarza czeskiego Jarosława Czermaka. Kto widział obrazy chromolitograficzne, wyszłe niedawno z zakładu artystycznego p. Hölcela, ten wyzna, że wyrównywają najlepszym tego rodzaju pracom paryzkim, oraz, że nic równie pięknego nie zostało wykonanem ani w Austrji, ani też w całych Niemczech. Możemy się przeto spodziewać, że i to nowe wydawnictwo będzie pod każdym względem doskonałe."

— Czytamy w *Narodnich Listach*, że wkrótce ma być rozpoczęty w Pradze druk romansu *Hrbaty* (Garbaty) J. Korzeniowskiego i dzieła pod tytułem: *Kazimir Brodziński*, przez Lucjana Siemieńskiego; oba te utwory przełożone zostały na język czeski przez Franciszka Prawosława Wolaka. Przygotowuje się także do druku drugiem wydaniem komedja *Damy a Husari*, Aleksandra hr. Fredry, ogłoszona po raz pierwszy w przekładzie czeskim u Jar. Pospisila w 1851 r.

— Znajdujemy w *Obecnych Listach* wiadomość, że dzieła pod tytułem: *Rolnik naseho veku*, które zaczęło wychodzić w 1860 r., ogłoszony zostanie wkrótce drukiem zeszyt drugi. Dzieło to, obejmujące rady dla rolników pod względem ciągnienia możebnych z gospodarstwa wiejskiego zysków i doprowadzenia rolnictwa do wysokiego rozwoju, wydaje p. Karol Lambl. Zeszyt pierwszy zawiera rozprawę o obecnym stanie rolnictwa w Czechach, tudzież rozdział o uprawie chmielu i ważności w naszych czasach tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego. Do tekstu dołączone są drzeworyty.

— Czasopismo czeskie *Skolnik*, rozpisuje konkurs na 25 dukatów w złocie za napisanie powiastki, bądź na życiu wiejskiem, bądź na dziejach czeskich osnutej, której styl ma być zrozumiały, płynny i dla dzieci przystępny. Powiastka ta przeznaczona będzie dla Dziedzictwa maluczkich. Termin do nadesłania rękopismu wyznacza się do 1-go Grudnia r. b.

— *Łužican*, wychodzący w Budyszynie (*Bautzen*), donosi, że w archiwum sądowem w Biskopicach (Łużyce), znajduje się jeden z rękopismów Frencela, który przechowywany był poprzednio w archiwum huszczańskiem. Rękopism ten, obejmujący 1398 stronic wielkiego formatu, ma taki napis: *Q. D. B. V.—M. Abr. Frencelii V. D. M. in Schönau aufm Eigen, Historia populi ac rituum Lusatiae superioris.* Rękopism ten, pisany po niemiecku, zawiera mnóstwo cytat w języku łacińskim i innych. Bibljoteka žitawska posiada odpis tego rękopismu w całości.

— W Austrji wychodzi w b. r. 407 czasopisów, a mianowicie 127 politycznych, a 280 niepolitycznych. Przybyło z Nowym Rokiem 50 dzienników.

— Do gminy miejskiej w Cieszynie nadeszło ministerjalne rozporządzenie, aby język polski więcej, niż dotad w szkołach miejskich był uwzględnionym. Mają być osobne oddziały polskie obok niemieckich urządzone, w któ-

rych wykładowym językiem ma być polski.

— „Opavski Besednik” który już drugi rok w Opawie wychodzi, donosi, że d. 2 Marca odbyła się w Morawskiej Ostrawie narodowa beseda, staraniem pana Merekwiczki, który poprzednio najwięcej się przyczynił do założenia tamże słowiańskiej czytelni. Tenże Besednik donosi, że niektóre gminy w bliskości Opawy, podają prośby do urzędów w czeskim języku. Odpowiedź dostają jeszcze po niemiecku, bo nie ma dostatecznej liczby urzędników, którzyby mogli po czesku odpowiadać.

— R. 1861 było w Slązku 8 szkół głównych, 369 ludowych, z tych 262 niemieckich, 101 morawskich, 66 polskich, (w wielu szkołach jeszcze uczą po czesku, choć ludność mówi po polsku). Do szkół tych uczęszczało 53,324 uczni; nauczycieli było 344, pomocników 150.

— Na posiedzeniu wydziału historycznego szląskiego towarzystwa nauk, odbytem 14 Lutego, Dr. Rejmann odczytał traktat o upadku janczarów w 16 stuleciu. Najważniejsze w tym przewrocie wydarzenie stanowi dane im pozwolenie, na mocy którego ich synowie, po dojściu do należytego wzrostu, mieli również zostawać janczarami. Wydarzenie to odnoszono zwykle do Grudnia 1566. Tymczasem jeden z ustępów w Thuanusie, na który dotąd nie zwracano uwagi, zaznacza ten wypadek pod Grudniem 1574 r., i słusznie, toż samo bowiem utrzymuje poseł polski Taranowski w liście datowanym 6 Stycznia 1575. Andrzej Taranowski, Podczaszy Halicki, poseł królów: Zygmunta Augusta i Stefana Batorego do Konstantynopola, które to poselstwo sprawował kilkakrotnie od 1569—1574 r. opisał podróż do Carogrodu i Astrachanu. Rękopism tego opisu znajduje się w bibliotece Świdzińskiego, a Bielski zamieścił go w swej kronice. W liście powyższym wspomina Taranowski o nieznanym dotąd spisku janczarów, co ułatwia zrozumienie ważnej wiadomości, podanej przez wenecjanina Garzoni pod r. 1573, wyjaśniającej w jaki sposób janczarowie przyszli do swego żądania. Następnie prelegent dał obraz stopniowych zmian wywołanych upadkiem janczarów w 16 w. przyczem oprócz znanych dotąd relacij, oparł się jeszcze na dwóch, których dotąd w tym względzie nie używano. W końcu Dr. Rejmann zbił twierdzenie Ranke'go, jakoby sułtan Murad III kazał udusić dziewięciu swych braci, będąc do tego przez muftego zniewolonym. Do dowodów przeciwnych, przytoczonych już przez Hammera i Zinkeisena, przybywa obecnie świadectwo Taranowskiego, wspominającego tak samo jak dwaj poprzedni, tylko o pięciu braciach, których sułtan z własnego popędu kazał udusić.

Na posiedzeniu tegoż wydziału z d. 21 Lutego, Dr. Luchs mówił o pomniku Przecława w katedrze wrocławskiej, oraz o innych zabytkach sztuki staroczeskiej w Wrocławiu. Prelegent, opierając się na wiernych czterech pomników rysunkach, dowodzi stanowczo czeskiego ich pochodzenia. Co do powyższego pomnika Przecława, prelegent przekonał się tak z licznych jego opisów, jak i z własnych spostrzeżeń porobionych na miejscu, że takowy jest prawie zupełnym dubletem pomnika Oczki w katedrze prażskiej, oraz że został prawdopodobnie wykonany pomiędzy r. 1380—85 w samej Pradze, własną ręką znakomitego artysty Piotra Artlera polaka. Jednocześnie prelegent opisał szczegółowo ten pomnik, wskazał na zachowanie przepisów heraldycznych pod względem wyobrażenia tarczy herbowej, przytoczył po raz pierwszy wierny onego napis *(M° trecentesimo LXXVI sexta die mensis Aprilis obiit reverendissimus in Cristo pater et dominus, dominus Preczlaus de pogrella Episcopus hujus ecclesiae et fundator istius capellae, orate pro eo Deum)* i wynurzył życzenie, ażeby ten pomnik został wyżej podniesiony i ażeby krata tak ustawioną została, ażeby można go było ze wszystkich stron należycie oglądać. Zdaniem tegoż prelegenta, pomnik Henryka, w Kościele Św. Wincentego znajdujący się, został tam przeniesiony w drugiej połowie 14 w. Piękna rzeźba, wyobrażająca Matkę Boską i znajdująca się w przedniej zakrystji katedry, której kopję muzeum starożytności szląskich kazało dla siebie zrobić, jest zdaniem prelegenta nie jednego dłuta, a mianowicie: figura środkowa jest szkoły włoskiej, a statui boczne zdają się być wykonane w Pradze czeskiej przez Mikołaja Wurmsena, cała zaś rzeźba pochodzi z drugiej połowy 14 w., a biskup tam wyobrażony zdaje się być Przecławem. W końcu prelegent wspomniał o godnym uwagi obrazie starożytnym, znajdującym się w muzeum szlązkiem i wyobrażającem z jednej strony Matkę Boską pędzla włoskiego, z drugiej zaś mękę Pańską, malowaną na Szlązku pod wpływem szkoły narodowej czeskiej. Obraz włoski jest cennym zabytkiem sztuki, podczas gdy szlązki ma podrzędne znaczenie.

— Zadziwiającą jest rzeczą, mówi *Morning Advertiser*, jak mała jest liczba mostów, łączących przeciwległe brzegi Tamizy w Londynie; oddawna uskarżają się na tę trudność komunikacji mieszkańcy tej pierwszej europejskiej stolicy, postanowiono więc zadość uczynić ich żądaniom, i zaprojektowano w skutek tego kilka nowych mostów w różnych punktach miasta, a obecnie roboty koło jednego z nich, który otrzymał nazwę Lambeth Bridge, między Westminster i Wauhxall-Bridges są już rozpoczęte. Most ten spoczywać będzie na 3-ch arkadach, których wysokość dochodzi do 280 stóp angielskich; sposób zaś jego zawieszenia, jakkolwiek upowszechniony oddawna przy budowie mostów wiszących w Ameryce, będzie zupełną nowością w Anglji. Systemat ten polega na użyciu sztab żelaznych wiążących pokład mostu z drutami metalowemi, na których jest zawieszony; wiązanie to zapobiega ruchowi poziomemu, który tyle razy był już przyczyną smutnych wypadków. Lambeth Bridge będzie mieć 32 stóp angielskich szerokości, z których 20 stóp dla powozów, a po 6 stóp z każdej strony przeznaczono na chodniki dla pieszych. Obliczono, że szerokość ta dostateczną jest dla przejazdu 2-ch miljonów powozów i przechodu 10 miljonów osób pieszych, w ciągu jednego roku. Słupy na których most ma spoczywać mają być cylindry z lanego żelaza zapuszczone na 25 stop głębokości w korycie rzeki. Kapitał przeznaczony na budowę tego mostu wynosi 28,000 funtów szterlingów, czyli 700,000 fran., a w Sierpniu r. b. wszystkie roboty mają być zupełnie ukończone.

— Dziennik turyński *Nationalités*, podaje następującą wiadomość: Bardzo zręczny wynalazek, który, jak się zdaje, zastąpi wszelkie dotychczasowe sposoby wypompowywania wody z kopalń, przy doświadczeniach wydał najpomyślniejsze rezultaty, tak dla rodzinnego kraju wynalazcy, inżynjera Manzetti d'Aoste, znanego już z wykonania sławnego automatu, jak i dla stowarzyszenia, które powołało go do spełnienia tego zadania. Wynalazek ten dozwoli stowarzyszeniu belgickiemu kopalni miedzi w Ollomonte (w Piemoncie), użyć do pracy więcej rąk, co w okolicy górzystej, pozbawionej wszelkiego przemysłu i handlu, bardzo jest ważne. Przyrząd zasadzający się na działaniu powietrza nie zbyt mocno ścieśnionego, jest bardzo prosty i oszczędny; może wznosić wodę do znacznej wysokości, bez obawy o pęknięcie rur, które mogłoby nastąpić w skutek użycia do tego silnego ciśnienia hydraulicznego.

PRACE KOMISJI ARCHEOGRAFICZNEJ W PETERSBURGU.

(Dalszy ciąg).

Inne akta w tomie IV-m „Dopełnień” zamieszczone są najrozmaitszej treści, dotyczą albowiem historji sztuki lekarskiej w Rosji, finansów, administracji w ogólności, policji i zarządu miejskiego, przemysłu i handlu, utrzymania wojska, duchowieństwa i monasterów. Tom V-ty, podobnież jak poprzedzające, obejmuje akta i inne dokumenta, odnoszące się do panowania Alexego Michałowicza, od roku 1665 do r. 1669. Z tych na wzmiankę zasługują akta, dotyczące podatków, handlu, przemysłu krajowego, i t. d. Car Aleksy usiłował, jak wiadomo, znieść owe przywileje (tarchany), które tak często w dawnej Rosji dawane były oddzielnym stanom, miastom, wsiom, cerkwiom, monasterom i osobom prywatnym, a które tamowały rozwój ogólnego prawodawstwa krajowego; ztąd też w dziejach administracji rosyjskiej XVII wieku ciągłe widzimy starania Rządu o zniesienie owych przywilejów i praw szczególnych. Tak się rzecz miała i z handlem; przywilej do prowadzenia w Rosji handlu bez cła, dany cudzoziemcom, którzy na mocy tegoż, sami po całym kraju rozwozili towary, przynosił uszczerbek handlowej działalności Rosjan, obowiązanych prócz tego do ponoszenia rozmaitych ciężarów, do płacenia podatków i cła. Nadużycia cudzoziemców spowodowały ograniczenie danych im przywilejów. Dalej napotykamy akta, wyjaśniające początek marynarki rosyjskiej. Do żeglugi z Astrachani na morze Chwałyńskie (Kaspijskie) rozkazał car w roku 1667 budować statki we wsi (sioło) Diednowie w powiecie Kołomieńskim. Nadzór nad budową poruczony był bojarowi Ordynowi-Naszczokinowi (prezesowi Izby nowogrodzkiej „Czeti”), holender zaś Fan Sweden miał wynająć biegłych w budownictwie ludzi. Jeden z nich Dawid Butler mianowany został „kapitanem i jeneralnym sternikiem na morzu Chwałyńskiem”. Budowniczowie musieli pokonywać wiele przeszkód, gdyż nasamprzód nie było przygotowanego drzewa, zdatnego do budowy statków, nie było majstrów umiejących robić kotwice i inne potrzebne przedmioty, brakowało nareszcie „majstra żaglowego.” Najgorzej jednak szło z wykończeniem statku nikt bowiem nie potrafił wyrznąć na nim korony, o czem nieraz czyniono do Cara przedstawienie; nie mogli znaleść malarza „do farb i złota malarskiego”, ślusarza, i t. d. Pomimo to wola carska wykonaną została; posiadała więc wtedy Rosja jeden okręt nazwany „Orłem,” jacht, bat i dwa szneki (małe statki o dwóch żaglach). Za panowania Alexego zwracano także uwagę, jak o tem ówczesne akta rządowe przekonywają, na „rudoznawstwo”, t. j. wydobywanie rudy i drogich kamieni. Poszukiwaczom nadane były różne przywileje. Zasługują też na wzmiankę akta, dotyczące połowu pereł w rzekach Czondonie, Ochocie i Kuchtyju (N. 73) przedstawiające zarazem ciekawe wiadomości jeograficzne i statystyczne o Tunguzach (pokoleniach syberyjskich). Nie pominięto również jedwabnictwa i uprawy wina, jak o tem świadczą akta po raz pierwszy na jaw wydobyte (N. 16). Słynęły już w owym czasie fabryki żelazne w Tule i Kaszyrze, zostające pod zarządem Piotra Marselisa; trudniły się one głównie wyrabianiem broni, ztąd majstrowie, czeladnicy i włościanie do fabryk tych należący, podlegali zarządowi i juryzdykcji „Jzby (Prykaz) puszkarskiej” (N. 51). Opis Smoleńska (N. 51, str. 294) przedstawia dla archeologów wiele ciekawych faktów. Wiadomo jak wielką do tego miasta i jego warowni przywiązywano wagę; była to bardzo ważna twierdza w politycznych stosunkach pomiędzy Rosją a Polską, a to państwo miało przewagę, w czyjem posiadaniu twierdza ta zostawała. Do należytego ufortyfikowania Smoleńska tak Polacy jak też Rosjanie dokładali wielkiego starania; w „Opisie” jest wzmianka o działach polskich, litewskich, rosyjskich, szwedzkich, holenderskich i niemieckich. Napisy na działach, wyobrażenia herbów kaliber dział i t. d., to wszystko pominiętem przez archeologów być nie powinno, tem bardziej że już działa same nie istnieją, będąc zapewne z postępem czasu, na co innego użyte. Tom VI-ty obejmuje akta z ostatnich lat panowania Aleksego Michałowicza, od roku 1670 do r. 1676. Tu napotykamy wiadomości: a) o założeniu nowych osad w Syberji i przesiedleniu tamże kozaków i włoscian z krajów nadmorskich; b) o różnoplemieńcach w Rosji zamieszkałych, oraz o ludności powiatu jakutskiego; c) o miastach ówczesnych monasterach i eparchjach (djecezjach); d) o rybołóstwie i dobywalni soli i zakładach potażu; o handlu wewnętrznym i zagranicznym; o towararach przywozowych i wywozowych, oraz o cenach różnych przedmiotów; e) o dochodach skarbowych po miastach, o poborach pieniężnych i zbożowych, cłach, *obroku* (czynszu) i *jasaku* (daninie); f) o wojskowości; o poskromieniu powstania Steńki (Stefana) Razina, i działaniach wojennych Rosjan nad rzeką Amurem; g) o podróży Miłowanowa do Chin, oraz o stosunkach z Persją i Szwecją i t. d. W VII tomie zawierają się akta z lat 1676 i 1677 (pierwsze dwa lata panowania Teodora syna Aleksego), z dodaniem niektórych dokumentów z lat późniejszych, oraz z roku 1675, jako mających ścisły związek z poprzedzającemi. Nowe i ciekawe wiadomości tu znajdujące się dotyczą: a) *dziejów Syberji*: o zbudowaniu w niej miast, ostrogów (obronnych zameczków) i słobód (osad), celem zabezpieczenia kraju; o miejscowościach nad rzeką Amurem; o wezwaniu różnoplemieńców do przyjęcia poddaństwa Rosji, i t. d; b) *dziejów miast*: Wymi, Efremowa, Kijowa, Liwien, starego i nowego Oskoła, Ochotska, Penzy, Permi, Tobolska, Tjumienia, Czerdynia, Czyhiryna, Jadryna, Jakutska i Jareńska; c) *dziejów monasterów i cerkwi*: w eparchjach: nowogrodzkiej, permskiej, wiatskiej i czernihowskiej; d) dochodów skarbowych, przemysłu, handlu i cen różnych przedmiotów; e) *działań wojennych* Rosji z Turcją i krymskimi Tatarami; kozaków Dońskich z Turkmeńcami i Persją; Kałmyków i Kirgizów pomiędzy sobą i z Rosjanami; f) *stosunków* Rosji z Szwecją, Persją i Szemachą, z Imeretją, z Kałmykami i Kirgizami, z murzami Czerkaskiemi i z Chinami (podróż do Chin przez Syberję Mikołaja Spafarjego). Wiadomości te ważne są pod tym najbardziej względem, iż poprzednio nadzwyczaj mało wydane było materjałów do dziejów panowania Teodora Aleksiejewicza. Przy końcu każdego aktu znajduje się wzmianka, zkąd został wzięty i do jakiego wieku należy. Wzmianki te nazwane są *legendami*. Każdy tom prócz tego zaopatrzony jest w uwagi, objaśniające powody, dla czego niektóre z aktów pozbawione daty w oryginale, do tego lub owego czasu odnieść należy; dodane są także objaśnienia niektórych szczegółów dla tem łatwiejszego zrozumienia aktów i t. d. *(d. c. n.)*

BIBLJOGRAFJA FRANCUZKA

za miesiąc Luty 1862 r.

(Dokończenie).

Victor Hugo. *Le livre des mères; les Enfants; avec des dessins par E. Froment; Paris, Hetzel et Didot;* 1 *vol. in* 8-*vo*.

Antyteza nie tylko jest ulubioną drogą postępowania w literaturze Wiktora Hugo, jest ona w istocie niejako cechą jego genjuszu. Przez rzadką i dziwną sprzeczność, poeta, z zamiłowaniem malujący najczarniejsze namiętności, kreślący najbardziej przerażające obrazy, poeta który w kraju sztuki utworzył sobie własne, oddzielne nieznane przedtem królestwo, zaludnione sztrasznemi, nadzwyczajnemi, wykoślawionemi postaciami, był także najbardziej natchnionym śpiewakiem najczystszych, najsłodszych uczuć serca ludzkiego. Wiktor Hugo jest bezzaprzeczenia prawdziwym poetą rodziny w XIX wieku. Muza jego, której niesłusznie zarzucano dwójznaczne zboczenia i niewstrzemięźliwą śmiałość, dla uświetnienia dobrych geniuszów rodziny, dzieci, dziewic, matek, pamięci ukochanych zmarłych, znalazła tak czyste i pełne skromności tony, jakim niedorównały inne znakomite muzy, zwykle bardziej wstydliwą otaczające się zasłoną. Szczęśliwą bardzo powzięto myśl, zgromadzenia w jednym zbiorze przeznaczonym dla matek i dzieci, wiązanki różnych tworów rozrzuconych w całych dziełach Wiktora Hugo. Powabne, pełne prostoty i świeżości rysunki p. Froment zdobią ten i tak piękny treścią poetyczny zbiorek.

Alphonse Karr. *En fumant; Paris, Michel Lévy frères;* 1 *vol. in* 12-*mo*.

Walka z wszelkiem kłamstwem, strojącem się w pożyczane pióra *Postępu*, *Prawdy*, jest celem ciągłych nieustannych usiłowań Karra, tak w jego *Ossach*, jak w *Garstce prawd (Une poignée de verités)*, jak i w obecnem jego dziełku. Walka to uciążliwa jak sam powiada i nieraz prowadząca do zwątpienia. Długa to praca żeby otrzymać zwycięztwo nad jakim zakorzeniałym przesądem; trzeba setne razy powtarzać te same prawdy, w różnych kształtach, aby skłonić do ich przyjęcia; dogodniej jest brać rzeczy jak są, niż szukać lepszych. Sam autor tak powiada o sobie: „w pietnastoletniej walce prowadzonej bez odpoczynku, otrzymałem stanowcze zwycięztwo nad trzema lub czterema podłościami, nad tylomaż głupstwami; reszta stoi niewzruszenie i muszę ją napastować.” Lecz autor nie jest wcale samolubem, w gniewnych wybrykach wyrzucającym żółć przeciw ludzkości, owszem działa on w zamiarach dobra powszechnego i jak sam powiada pragnie bronić człowieka przeciwko samemu sobie, który właśnie z samym sobą prowadzi najzgubniejszą, zaciętą wojnę. Zapalony wielbiciel natury, uważa on człowieka za istotę najbardziej godną uwagi sumiennego spostrzegacza, a cuda jakie widzi w pracy pszczoły, w instykcie mrówki, wzbudzają tylko większe pragnienie badania duszy ludzkiej. Wojna ludzi z ludźmi, wojna zaborcza wraz tysiącami zabitych, rannych, wydaje mu się pozostałością z czasów barbarzyństwa. Przeciwko niej wydobywa argumenta z zdrowego rozsądku wypływające; i w ogóle w swych dowodzeniach postępuje w ten sposób, że sprowadza zjawiska do tego czem są właściwie, odzierając je z kłamliwego blasku. W ten sposób, po kolei broni własności literackiej, jawności szlachetnych czynów, dobroczynności dobrze zrozumianej, a walczy przeciwko bezrozumnym przesądom, przeciwko okrutnym obyczajom. Nie można powiedzieć żeby wszystkie bronione przez niego tezy były szczęśliwie obrane; społeczeństwo ma swoje wymagania, które jakkolwiek nie mogą wytrzymać ścisłej krytyki, nie mogą też być stanowczo potępione; dla rozwiązania niektórych zadań, wywody rozumu są niedostateczne i trzeba udać się po radę do serca, do sumienia, będących instynktem rozumnej istoty. Lecz takie zboczenia rzadkie są u Karra. W ogóle to co napastuje, godne jest napastowania, to co potępia, godne jest potępienia. Dziełko jego teraźniejsze, zawiera wiele użytecznych nauk, wiele pojęć nowych o starych rzeczach. Każdy pragnąłby, żeby teorja Karra weszła w praktykę.

Jules Janin. *La fin d'un monde et du Neveu de Rameau;* 1 *vol. in* 12-*mo*.—Adrien Paul. *Blanche Mortimer;* 1 *vol. in* 12-*mo*.— L. Gozlan. *La Folle du N° 16;* 1 *vol. in* 12-*mo*.—A. Assolant. *Les aventures de Karl Brunner;* 1 *vol. in* 12-*mo*. — Erckmann-Chatrian. *Maître Daniel Rock;* 1 *vol. in* 12-*mo*.—Ch. Jobey. *L'Amour d'une blanche;* 1 *vol. in* 12-*mo*. *Paris, Jung-Treuttel.*

Nadzwyczaj trudne wziął sobie zadanie p. Janin, chcąc dalej prowadzić powieść Diderota; naśladując, nieraz można utworzyć tylko bladą kopję, i chociaż zewnętrzna forma może jest świetniejsza u nowszego autora, nie wynagrodzi ona niższości treści. Umysł p. Janin, jest zbyt żywy, lekki, subtelny, żeby mógł z taką głębokością badać naturę ludzką, z jaką badał ją poważniejszy umysł Diderota. Zalety zewnętrzne bawiąc czytelnika, nużą go w końcu, czego uniknął Diderot, mając ciągle na oku cel filozoficzny. Powieść p. Janin jest surową satyrą końca XVIII wieku, nie oszczędzającą nikogo.

Naśladownictwo pod względem formy dawniejszego autora, łatwiej da się wytłomaczyć niż naśladownictwo ślepe świeżej literatury. *Blanche Mortimer* zaś, jest tylko przerobieniem angielskiego romansu, tłomaczonego na francuzki pod tytułem *L'esclave blanc;* może i ma większe pod niektóremi względami zalety od oryginału, ale jest zupełnie nieprawdopodobne.

Tem samem grzeszą i p. Gozlan i p. Assolant. Przedmiot obrany przez pierwszego jest dziwaczny, —widownią jest dom warjatów,— główne zajęcie stanowi walka dwóch lekarzy, reprezentujących dwa systematy; wyraźnie p. Gozlan goni za nadzwyczajnością. P. Assolant także zbytecznie rozpuścił cugle imaginacji, i dla tego wymyśla charaktery i wypadki nieprawdopobne i dla tego także, żeby im nadać pozór prawdopodobieństwa, przenosi scenę do Niemiec, będących dla francuzów krajem fantazji, i tam pozwala sobie tworzyć społeczeństwa zupełnie nie istniące, sprzeczne obyczajami, dążeniami i z duchem czasu i z rzeczywistością.

P. Erckmann-Chatrian w swoim *Danielu Rock*, popełnia o ile się zdaje ważny anachronizm, przedstawiając w obecnej epoce taki opór wszystkim nowym pojęciom. Lecz powieść jego jest zajmująca, pełna życia i pięknych szczegółów.

L'Amour d'une blanche przenosi czytelnika do Ameryki, do kraju Attakapossów w Luizianie. Powieść ta, służąc głównie za tło do wspomnień z podróży, pełna jest wzniosłości i dobrze maluje obyczaje miejscowe.

H. de Parville. *Causeries scieptifiques, progrès de la sience et de l'industrie; Paris, F. Savy;* 1 *vol. in* 12-*mo*, *avec figures.*

Epoka nasza obfita jest w wynalazki i zastosowania naukowe, stanowiące bogaty zasób dla wielu pisarzy. Pierwszy popęd dał p. Figuier, dziełami swemi, będącemi wzorem sztuki obznajmiania w sposób dostępny z tajnikami nauki. Znalazł on wielu mniej lub więcej szczęśliwych naśladowców, którzy zbijając przesądy, zasługują zawsze na poparcie, a szczególniej jeżeli z gruntownemi wiadomościami łączą talent wyłożenia ich w sposób jasny. P. Parville z wielką zręcznością za przedmiot swego dziełka wybrał wynalazki najużyteczniejsze, najbardziej zajmujące. Jego rozmowy są ożywione, dowcipne, chociaż zawsze nacechowane piętnem nauki. Pomiędzy innemi znajdują się tam wiadomości o ostatnich pracach w przedmiocie oświecania za pomocą elektryczności, o badaniach stali p. Fremy, o moście na Renie pod Kehl, o poczcie pneumatycznej, o rozbiorze widziadła pp. Kirchoffa i Bunsena i t. p. Autor ma zamiar corocznie podawać takie sprawozdania, podobne do *Roku naukowego* (Année scientifique) p. Figuier, ale mniej techniczne i dostępniejsze dla ludzi światowych i pragnących tylko streszczenia postępu nauki.

Dr A. Dehous. *Lettres à une mère sur l'alimentation et l'hygiène du nouveau-né; ouvrage couronné au concours ouvert par la société médicale d'Amiens; Valencienne, Lemaitre et Paris, L. Leclerc;* 1 *vol. in* 12-*mo*.

Celem tego dzieła, jest hygiena dzieci nowonarodzonych, zwalczenie licznych jeszcze panujących przesądów i danie możności matkom udzielania najstosowniejszych starań swoim dzieciom. Autor wchodzi w najdrobniejsze szczegóły, a forma listów pozwala mu postępować najbardziej odpowiednią przedmiotowi drogą. Listy te przeznaczone dla kobiet, nie są zapełnione niedostępnemi teorjami naukowemi, jakkolwiek na nich są oparte, czego dowodzi także udzielona dziełu temu zaszczytna nagroda przez Towarzystwo lekarskie w Amiens. Jakkolwiek autor uważa za najstosowniejsze aby sama matka karmiła swe dziecię, jednak ze względów społecznych, obszernie traktuje o mamkach i o rozmaitych sposobach sztucznego karmienia. Ostatni list podaje ogólne wiadomości z hygieny dla dzieci.

CENY TARGOWE.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się): żyta czetw. 2,693, pszenicy czetw. 2,305, jęczmienia czetw. 1,027, owsa czetw. 2,159, grochu czetw. 315, gryki czetw. 563, kaszy jęczmiennej czetw. 566, mąki żytniej czetw. 510, pszennej czetw. 660, kartofli czetw. 877, siana fur 590, słomy fur 254.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: żyta czetw. rs. 5 k. 90 1/2, pszenicy rs. 10 kop. 63 1/2, grochu polnego czetw. rs. 6 kop. 66 1/2, cukrowego rs. 8 kop. 3 1/2, fasoli rs. 10 kop. 4 1/2, gryki rs. 5 kop. 53 1/2, jęczmienia rs. 5 kop. 41, owsa rs. 3 kop. 89 1/2, mąki pszennej przedniej pud rs. 2, ordynarnej pud rs. 1 kop. 18 1/2, żytniej pytlowej pud kop. 80, gryczanej pud rs. 1 kop. 5, kaszy jaglanej czetw. rs. 11 kop. 27 1/2, gryczanej zwyczajnej rs. 9 kop. 59 1/2, drobnej rs. 17 kop. 18, jęczmiennej perłowej rs. 16 kop. 72 1/2, ordynarnej rs. 7 kop. 38, słomy pud kop. 25, siana pud k. 40, drzewa sosnowego sążeń rs. 9, masła pud rs. 9, słoniny suszonej i wędzonej pud rs. 5 kop. 60, kartofli czetw. rs. 1 kop. 68, okowity wiadro rs. 3 kop. 3 1/2, szumówki wiadro rs. 1 kop. 82.

Sprowadzono w dniu piątkowym na targ Pragski z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 254, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 154, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia sztuk 4, w ogóle sztuk 412, wieprzy 525, cieląt 1,234; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 314, wieprzy 310, cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 12; z bydła stepowego wyprowadzono: do Nowogeorgiewska sztuk 12, do Nowegodworu sztuk 2; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 32, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 7, z powrotem do domu jako nie sprzedane na targu sztuk 29, pozostało remanentem sztuk 4.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.—Dziś we środę dnia 26 Marca, pierwszy raz komedja konkursowa w 5ciu aktach wierszem, Józefa Korzeniowskiego: **Majątek albo imię**, odegrana przez pp. *Żołkowskiego*, *Palińską*, *Rakiewiczową*, *Rożańską*, *Kurcjuszową*, *Trapszę*, *Stolpego*, *Chomanowskiego*, i *Rembeckiego;* w pierwszym akcie nowa dekoracja pędzla pana Sacchetti.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	60	10	Krzesło w nast. rz.	,,	60	2 1/2
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	,,	45	2 1/2
Krzesła w 4 pier. rz.	,,	90	2 1/2	Galerja	,,	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	,,	75	2 1/2	Paradyz	,,	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

DONIESIENIE.

W Wielkim Teatrze dnia 29 Marca, na dochód Szpitali Warszawskich wszelkich wyznań, dane będzie widowisko w następującym składzie: uwertura Rossiniego z opery: **Semiramida;** wznowiona opera w 2ch aktach, z muzyką Kurpińskiego: **Zamek na Czorsztynie**; czwarty akt opery: **Ernani**; krotochwila: **Vendetta**; Divertissement Tancerskie. Cena miejsc zwyczajna. Wszelkie naddatki z wdzięcznością będą przyjęte.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. 40 3/4 do rsr. 1 kop 43 3/4, za garniec kop. od 46 do 47.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 24 marca.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	5	81
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	57	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	10	15	7
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		85	—	—	—
dito 500		83	25	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		66	25	66	—
Wexle.					
Berlin 100 Tal.	2 M.	106	50	106	27 1/2
„ 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk.	2 M.	161	25	160	80
Londyn 1 Ft. St.	3 M.	7	20	7	18
Moskwa 100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg 100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
„ 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fr.	2 M.	85	65	—	—
„ 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Złr.	2 M.	78	60	78	30

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 93 1/3

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 15 1/3

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 24 marca.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	84 1/4
6ta „ „	—	97 1/2
Obligacje Skarbowe 4%	—	80 1/2
Listy zastawne 4%	—	84 1/2
Bilety Banku Polskiego	—	83 7/8
Weksle na Warszawę	—	84
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	93
„ Londyn 3 miesięczny	—	621 5/8
„ Paryż 2 „	—	79 5/6
„ Hamburg 2 „	—	150 1/2
„ Wiedeń 2 „	—	73 1/4
Żyto na targu	—	49 1/8
„ na dostawę późniejszą	—	48 7/8
z Paryża.		
Renta 3%	—	70
Akcje kredytu ruchomego	—	775

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskie kursują codziennie w następującym porządku mianowicie:

1. Z Warszawy: *A)* pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A)* pośpieszny *(sznellcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1588) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej.*

Po zgonie: 1) Bronisława-Konstantego dwóch imion Rożańskiego, współwłaściciela dóbr Wojsławice z Okręgu Radomskiego; 2) Ignacego Olechowskiego, właściciela sumy rs. 1500, meldowanej przy pierwiastkowej w r. 1824 regulacji hypoteki dóbr ziemskich Sienno z Okręgu Soleckiego; oraz 3) Marcjanny z Kietlińskich 1o ślubu Drzewieckiej, drugiego Glińskiej, co do ostrzeżeń w wykazie hypotecznym dóbr Domaniowa z Okręgu Radomskiego zapisanych, a mianowicie: w Dziale III. pod N. 3 względem administracji lasów, dóbr tychże pod Nr. 7 względem służącej jej wspólnie z Sukcesorami Erazma Drzewieckiego, dzierżawcy tych samych dóbr; w Dziale IV pod N. 8. 10, 12, 18, 24 i 25 co do połowy sum złp. 2,500, złp. 10,000, złp. 5,013, złp. 402, złp. 67 gr. 15, złp. 16, złp. 10,000 i złp. 14,000, nakoniec co do współwłasności ostrzeżenia co do sumy złp. 30,069 gr. $15^1/_2$ pod N. 26 wykazu zapisanej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 18 (30) Września 1862 r. pod prekluzją, prawem zagrożoną dla tych którzy się do regulacji nie zgłoszą.

Radom d. 8 (20) Marca 1862 r.

J. N. Zengteller.

(N. D. 1578) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci następujących osób jako to:

1) Wojciecha Tarczewskiego mającego dla siebie w dziale IV fol. ver. 42 pod lit. *b*, Wykazu hypotecznego dóbr Sady z Okręgu Opoczyńskiego zapisaną apelacją od decyzji Komisji Hypotecznej z dnia 9 Grudnia 1824 i (11 Lutego 1825 r.) z powodu nieprzyjęcia do zabezpieczenia dla niego na tychże dobrach sumy złp. 12700 i złp. 2500; 2) Marjanny z Straszów Stadnickiej wierzycielki sumy złp. 2073 gr. 17 z kapitału złp. 28,573 gr. 17, z pod Nr. 7 lit. *h*, działu IV wykazu hypotecznego dóbr Trojanowice z Okręgu Konieckiego do depozytu Towarzystwa Kredytowego złożonej z procentami; 3) Rozalii z Ciąglińskich Wścieklicowej i Stanisława Wścieklicy wierzycieli sumy złp. 1220 i złp. 427 z procentami w dziale IV pod Nr. 20 wykazu hypotecznego dóbr Sady z Okręgu Opoczyńskiego zabezpieczonych, otworzył się spadek do przepisania którego na rzecz sukcesorów termin prekluzyjny w Kancelarji hypotecznej Gubernii Radomskiej przed podpisanym Rejentem na d. 11 (23) Czerwca roku przyszłego 1862 jest oznaczony.

Radom d. 4 (16) Grudnia 1861 r.

Michał Nalepiński.

(N. D. 1587) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

Ogłasza się że z powodu śmierci:

1) Wilhelma Hejmera jako wierzyciela sumy złp. 7,000 z większej sumy złp. 31,200 pochodzącej pod Nr. 18 sumy złp. 1000 w Zlewkach lit. *a*, do Nr. 20, oraz jako współwierzyciela sumy rs. 750, sumy rs. 642 kop. $26^1/_2$, sumy rs. 524 kop. $37^1/_2$ z procentami i kosztami, niemniej zaległych procentów od sum rs. 2,115 i rs. 810, sposobem ostrzeżenia pod N. 27 w dziale IV na dobrach Taboryszki w Okręgu Kalwaryjskim ubezpieczonych; 2) Karola-Ludwika-Edwarda 3-imion Tarracha dla którego lub jego wierzycieli jak przekonywa wzmianka w dziale IV w Zlewkach do Nr. 27 pod lit. *b*, na dobrach Taboryszki w Okręgu Kalwaryjskim położonych, zapisana suma rs. 3,683 kop. 50, do depozytu Banku złożoną została; 3) Emmy z Hasfordtów Gensch wierzycielki sum rs. 3000, w dziale IV pod Nr. 23 na dobrach Porowsie i w tymże dziale pod Nr. 28 na dobrach Wojdzbuniszki w Okręgu Kalwaryjskim Gubernii Augustowskiej położonych, ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin na dzień 15 (27) Września r. b. jest wyznaczony, strony interesowane, z prawami swemi w tym terminie do Kancelarji podpisanego Rejenta zgłosić więc się zechcą pod prekluzją.

Suwałki d. 1 (13) Marca 1862 r.

Władysław Kusocki.

(N. D. 1579) *Pisarz Hypoteczny Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego.*

Z powodu śmierci Szmula Szternfeld właściciela Nieruchomości w mieście Łęczycy dawniej pod N. 153 a obecnie 108 położonej, tudzież Łajzera Sztaar wierzyciela kapitałów złp. 450 na Nieruchomości N. 53 pod N. 11 działu IV i złp. 3,000 czyli rs. 450 na Nieruchomości N. 83 pod N. 1 tegoż działu i wreszcie Haskla Arona i Mośka Wolfa Sztyllerów współwłaścicieli sumy rs. 300 na Nieruchomości N. 64 w Łęczycy ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 18 (30) Września godzinę 10 z rana w Kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego przeznacza. Wzywa przeto strony interesowane aby w terminie powyższym w dowody prawa ich do spadku udowadniające zaopatrzyli się i pod prekluzją przybyć zechciały.

Łęczyca dnia 8 (20) Marca 1862 r.

Bader.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1540) *Sąd Pokoju Okręgu Włocławskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej przez Petronelę z Jabłońskich Majewską, Konstantego Majewskiego obywatela miasta Włocławka małżonką regulacji nowej hypoteki nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. 387 położonej dawniej do ś. p. Agnieszki z Jabłońskich 1o voto Steczkowskiej, 2o voto Jeziorkowskiej, 3o voto po Piotrze Przedwojewskim pozostałej wdowy, należącej, którato nieruchomość składała się dawniej z dwóch osad wieczysto czynszowych w osadzie rządowej Biskupia Cegielnia zwanej do ekonomji Brześć należącej, obecnie do miasta Włocławka wcielonej, pierwszej pod N. 2 położonej, składającej się z jednej morgi i 14 prętów miary magdeburgskiej, drugiej pod Nr. 10 położonej, 145 prętów kwadratowych takiejże miary powierzchni zawierającej, na których obecnie oprócz ogrodu owocowego i warzywnego istnieją zabudowania: dom i oficyna, drewniane pod dachówką, domek drewniany słomą kryty, chlewy i stajnie z wozownią drewniane.

Zawiadamia strony interesowane, że regulacja takowej nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 18 (30) Czerwca 1862 r.

Wzywa je przeto, aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami prawa ich wspierającemi zgłosili się.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w Sądzie tutejszym na publicznem posiedzeniu w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 r. i od tegoż dnia, czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w terminie jej ogłoszenia przytomnymi być winni.

Brześć dnia 10 (22) Lutego 1862 r.

Podsędek, Makowski.

(N. D. 1577) *Sąd Pokoju Okręgu Włocławskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej przez Franciszkę Wojciechowską regulacji nowej hypoteki nieruchomości pod Nr. 282 w mieście Włocławku położonej dawniej Nr. 421 oznaczonej, składającej się z domu drewnianego, zabudowania i placu przy trakcie Kowalskim położonej, a graniczącej z nieruchomościami sukcesorów Chęcińskich i po Piekutowskich.

Zawiadamia strony interesowane, że regulacja takowej nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 18 (30) Czerwca 1862 r.

Wzywa je przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników stawili się opatrzeni w dowody.

Gdyby właściciele tej nieruchomości nie stawili się w terminie oznaczonym; wtenczas na żądanie któregokolwiek z interesowanych pod padną karze od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50.

Ogłoszenie decyzji jaka w przedmiocie aktu regulacji wydaną będzie nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 r. i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać będzie. Strony przeto interesowane bez dalszego wezwania ogłoszeniu jej przytomni być winni.

Ostrzega zarazem interesowanych że niezgłaszający się w terminie do regulacji oznaczonym podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego przepisanej.

Brześć d. 5 (17) Marca 1862 r.

Podsędek, Makowski.

(N. D. 1428) *Sąd Pokoju Okręgu Kowalskiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości miejskiej w Izbicy Okręgu Kowalskim Gubernii Warszawskiej położonej żadnym numerem nieoznaczonej, a mianowicie placu pustego, dwóch ogrodów i łąki własnością Karola i Henryetty małżonków Szultz będących.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 4 (16) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanych w terminie do regulacji niestawił się, na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50, do sr. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług artykułu 130 tegoż prawa i utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 7 (19) Czerwca r. b. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Kowal d. 2 (14) Marca 1862 r.

za Podsędka, Jezierski.

(N. D. 1429) *Sąd Pokoju Okręgu Węgrowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji gruntów na mieście Sokołowie położonych, a mianowicie: a) ogrodu Gródź zwanego, b) ogrodów zagonów 75 między gościńcem Przezdziatkowskim, a gościńcem Kossowskim, c) ogrodu zagonów 16 przy gościńcu Przezdziatkowskim, d) ogrodu Klin zwanego przy szosie, e) ogrodu zagonów 16 przy strudze, f) pola Reź zwanego i pola zagonów cztery w dwóch i zagonów trzy w trzech notacjach przez Karola Łuniewskiego od różnych właścicieli nabytych.

Zawiadamia niniejszem interesentów prawa do tych nieruchomości mieć mogących, iż regulacja ta nastąpi w dniu 8 (20) Czerwca r. b.

Wzywa ich zatem, aby w tym terminie z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi przed Pisarzem Sądu tutejszego osobiście, lub przez pełnomocników specjalnych pod prekluzją praw ich z art. 154 prawa o hypotekach wynikającą się stawili. Niezgłaszający się właściciel ulegnie skutkom art. 148 i 150 tegoż prawa.

Ogłoszenie decyzji jaka zapadnie nastąpi w dniu 12 (24) Czerwca r. b.

Sokołów d. 28 Lutego (10 Marca) 1862 r.

Podsędek, Weber.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1331) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 22 Marca (3 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe w biórze Rządu Gubernialnego Warszawskiego przy ulicy Miodowej odbywać się będzie publiczna głośna licytacja na pięcioletnie wydzierżawienie prawa sprzedaży i szynkowania trunków we wsiach Radzyń, Regny, i Rawica w b. Ekonomii Lubochnia położonych od sumy kontraktowej rocznej rs. 270 na rizico dotychczasowego dzierżawcy niespełniającego warunków umowy dzierżawnej.

Każdy zatem mający zamiar licytowania zgłosić się zechce w oznaczonym terminie i miejscu, zaopatrzywszy się w vadium $^1/_4$ sumy za pretium wziętej, o innych zaś warunkach licytacji bliższą wiadomość powziąść można w biórze Rządu Gubernialnego, mianowicie w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych u Asesora Ekonomicznego Okręgu Rawskiego i na gruncie o stanie propinacji.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1862 r.

z upo. Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Kessler.

(3) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 1276) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Wskutku reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i skarbu z d. 29 Listopada 11 Grudnia r. z. Nr. 37438 podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biórze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus na dopełnienie reperacji zabudowań Magazynu Solnego Dołhobyczów a mianowicie: domu mieszkalnego Pisarza, i dwóch szop solnych, oraz na urządzenie sztachet od frontu między domem Kancelaryjnym i szopami, przesypanie parkanu ogradzającego dziedziniec między szopami i stajnią, i zreperowanie dachu gontami na zabudowaniu gospodarskiem, stajnią zwanem od sumy r. sr. 974 kop 33 $^1/_2$ wykazem kosztów objętej, a do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Naczelnika powiatu lub Jego zastępcy opieczętowane deklaracje, gdyż później złożone przyjęte nie będą, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaką odstępują kwotę od powyższej sumy anszlagowej zaliczonej, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Gubernialnej lub powiatowej na złożone w niej wadjum rs. 98 które nieutrzymującemu się przy licytacji bezzwłocznie zwrócone zostanie. Inne warunki dotyczące tej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w biórze pomienionego Naczelnika powiatu jak niemniej w Rządzie Gubernialnym Lubelskim a mianowicie Wydziale Skarbowym.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 15 (27) Lutego r. b. Nr. 13525 4733 podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dopełnienia robót w zabudowaniach Magazynu Solnego Dołhobyczów za sumę rs. wyraźniej i odstępuję od cen anszlagowych, Kwoty N. (wyraźnie wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Stałe moie zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko:)

Lublin d. 15 (27) Lutego 1862 r.

z upo. Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Topolski.

za Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 1451) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

W spełnieniu reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. Nr. 62631/28322 Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 12ej z południa w biurze Rządu Gubernialnego na sali zwykłych posiedzeń, odbędzie się głośna in minus licytacja na entrepryzę budowy dwóch główek faszynowych, czyli tam na rzece Szeszupie pod miastem Pilwiszkami mających zapobiedz oddzieleniu od lądu prawego przyczołka mostu taryfowego, na pomienionej rzece stojącego, poczynając od sumy rs. 879 kop. 70 anszlagiem na powyższe roboty sporządzonym objętej.

Każdy więc pragnący podjąć się tej entrepryzy, winien stawić się w miejscu i terminie wyżej oznaczonym i złożyć kwit kasy Skarbowej na wniesione vadium $^1/_{10}$ części sumy za praetium do licytacji przyjętej, wyrównywające, to jest czyniące rs. 87 kop. 97, które utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie dokompletować do wysokości $^1/_5$ części wynagrodzenia najniżej za dokonanie robót powyższych wymaganego.

O warunkach licytacyjnych konkurenci mogą być poinformowani każdodziennie, wyjąwszy świąt, w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego w Sekcji dóbr gdzie i kosztorys z placem przejrzeć będą mogli.

Suwałki d. 11 Marca 1862 r.

(2) za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Radca Stanu, Bobrowski.

za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 1564) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

W dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 11ej rano, na sali posiedzeń biura Rządu Gubernialnego odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacją domu i zabudowań pocztowych w Suwałkach, a mianowicie:

a) Na urządzenie mieszkania dla Pisarza w oficynie lewej przy domie pocztowym.

b) Na reparacją dachów na zabudowaniach pocztowych.

Koszta tych robót, wedle otrzymanych przy odezwie Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego z dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. Nr. 18,870 wykazów kosztów wynoszą:

ad a) Na urządzenie mieszkania dla pisarza rs, 242 kop. $63^1/_3$, ad b) Na reparacją dachów rs. 551 kop. 88, razem rs. 794 kop. $51^1/_3$.

Każdy przystępujący do licytacji winien jest na pewność dotrzymania warunków tej entrepryzy złożyć w kasie Gubernialnej Augustowskiej lub innej Skarbowej vadium w kwocie rs. 80 i kwit na dowód opłaty tegoż vadium do deklaracji opieczętowanej dołączy.

Warunki przedlicytacyjne, kosztorysy i plany znajdują się w biurze Rządu Gubernialnego, i takowe w każdym czasie w godzinach biurowych wyjąwszy dni świąteczne przejrzane być mogą.

Deklaracje zaś pisane być mają wedle następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Augustowskiego z dnia 6 (18) Marca r. b. Nr. 13,285/2626, w pismach publicznych zamieszczonego, obowiązuję się niniejszem urządzić mieszkanie dla Pisarza w oficynie lewej przy domie pocztowym w Suwałkach, i dopełnić reperacją dachów na zabadowaniach pocztowych w temże mieście, wedle kosztorysów i planów na ten cel sporządzonych za sumę rs. . . . kop. wyraźniej rubli srebrem N. kopiejek N. Warunki przedlicytacyjne i kosztorysy tudzież plany przejrzałem, i do tychże w zupełności zastosować się przyrzekam, kwit kasowy na złożone vadium w ilości rs 80 do niniejszej deklaracji załączam.

Stałe moje mieszkanie jest w N pisałem w N. dnia . . mca . . . . . roku . . . (wyraźny podpis deklaranta).

Ostrzega się konkurentów, że wszelkie deklaracje pisane nie podług powyższej formy, z poprawkami, lub przekreśleniami, również po terminie licytacyjnym podane, albo wreście do których kwity z opłaconego vadium dołączone nie będą, za nieważne uznane, i jako takie usunięte zostaną.

Suwałki dnia 6 (18) Marca 1862 roku.

z up. Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernialny,

Radca Kolegialny, Romanowski.

za Naczelnika Kancelarji Tryniszewski.

(N. D. 1562) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Z mocy upoważnienia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 16 (28) Lutego r. b. Nr. 13495/3787 podaje do publicznej wiadomości, iż w terminie dnia 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 11ej przed południem odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu w mieście Rawie licytacja na trzyletnie wydzierżawienie dóbr Kamion i Wycześniak w Okręgu Rawskim położonych, na rzecz zaległych podatków i innych należności Skarbowych zajętych, a to na czas od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. do tegoż dnia 1865 r.

Cena jednorocznej dzierżawy tych dóbr ryczałtowo łącznie z czynszami, propinacją i wszelkiemi dochodami gruntowemi, oznaczona na rs. 1000 wyraźnie rubli srebrem tysiąc, kto więc najwyższą sumę nad tę cenę postąpi, temu dzierżawa oddną zostanie.

Licytacja odbędzie się przez opieczętowane deklaracje na stemplu zwyczajnym ceny kop. $7^1/_2$ podług wzoru poniżej domieszczonego napisać, się mające, do których dołączony być winien kwit którejbądź kasy Rządowej na złożone vadium rs. 250 gotowizną lub listami zastawnemi oraz świadectwo właściwego Naczelnika Powiatu wykazujące odpowiednią zamożność, konkurenta i potrzebną kwalifikacją do dzierżawienia dóbr postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 12 (24) Stycznia 1818 r. przepisaną.

Deklaracje te opieczętowane pod adresem do własnych rąk Naczelnika Okręgu nadesłane być winny pocztą, lub osobiście złożone najpóźniej na pół godziny przed terminem licytacyjnym, gdyż później otrzymane lub z poprawkami i nieczytelnie, za ważne uznane być nie mogą.

Warunki szczegółowe i opis dóbr przejrzane być mogą każdego dnia w godzinach służbowych w biurze Naczelnika Powiatu.

Rawa dnia 8 (20) Marca 1862 r.

Dobrowolski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Rawskiego z dnia 8 (20) Marca r. b. Nr. 4,305 podpisany podaję niniejszą deklaracją jako obowiązuję się wziąść w dzierżawę dobra Kamion i Wycześniak z przyległościami w Okręgu Rawskim położone, na lat trzy, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. do tegoż dnia 1865 r. za które deklaruję się płacić cenę dzierżawną za każdy rok po rubli srebrem (wypisać sumę liczbą wyraźnie literami) poddając się wszelkim warunkom do tej dzierżawy ułożonym, bez żadnego wyjątku, które odczytałem i dobrze mi są znane.

Świadectwo kwalifikacyjne do dzierżawy dóbr przepisane, oraz kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. 250 do niniejszego dołączam, a wrazie nieutrzymania się przy dzierżawie, kwit i vadium sam odbiorę lub o zwrócenie go pocztą na mój koszt do miejsca N. upraszam.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. i rokn N. (tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania).

(N. D. 1275) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Na mocy upoważnienia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 19 (31) Stycznia r. b. Nr. 5150/1490 podaje do publicznej wiadomości, iż w terminie d. 2 (14) Kwietnia r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu tutejszego głośna in plus licytacja na wydzierżawienie trzech-letnie dóbr Chociwek na satysfakcją zaległości Skarbowych w drodze egzekucji administracyjnej zajętych, to jest na czas od 12 (24) Czerwca 1862 r. do tegoż dnia 1865 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy rocznej rs. 210. Przystępujący do licytacji złożyć winien na vadjum kwotę rs. 52 kop. 50 oraz dowody wykazujące odpowiednią zamożność i potrzebną kwalifikacją do dzieżawienia dobr postanowieniem) Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 12 (24 Stycznia 1818 r. przepisaną.

O innych szczegółowych warunkach do dzierżawy tej obowiązujących, powziąść można wiadomość każdego dnia w godzinach służbowych w biurze Naczelnika Powiatu Rawskiego.

Rawa d 22 Lutego (6 Marca) 1862 r.

Dobrowolski.

(N. D. 1233) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Kwietnia 1862 r. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biurze mojem w drugim terminie in minus licytacja przez deklaracje opieczętowane napisane według wzoru zamieszczonego w Dzienniku Urzędowym N. 49, 50 i 51 z r. 1861 oraz Powszechnym N. 52, 58, i 64 z t. r. na entrepryzę oparkanienia nowego cmentarza grzebalnego w mieście Gostyninie i na wybudowanie tamże domku przedpogrzebowego, podług anszlagu zatwierdzonego na rs. 1078 kop $98^3/_4$.

Przystępujący do licytacji winien złożyć do deklaracji kwit którejkolwiek Kasy Skarbowej na złożone vadium $^1/_5$ część sumy anszlagowej wyrównywające to jest rs. 214.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 11 przed południem później składane za nieważne uznane zostaną. Warunki licytacyjne, anszlag kosztów, oraz rysunek w biurze mojem przejrzane być mogą.

Kutno dnia 7 (19) Lutego 1862 r.

(2) J. Swiecimski.

(N. D. 1450) *Naczelnik Powiatu Lipnowskiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. w biurze moim odbywać się będzie przez otwarcie opieczętowanych deklaracji licytacja in minus na podjęcie się entrepryzy oparkanienia cmentarza grzebalnego we wsi Dobrzejewicach poczynając od sumy anszlagowej rs. 970 kop. $5^1/_2$.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy, deklaracje swoje z kwitami kasy Powiatu usprawiedliwiającemi złożone vadium wilości rs. 97 winni składać w tymże dniu najdalej do godziny 4 z południa deklaracje mają być pisane porządnie czysto bez żadnych poprawek, skrobanin, własnoręcznie podług dołączającego się tu wzoru, gdyby zaś deklarant pisać nieumiał w takim razie deklaracja jego winna być poświadczona przez Urzędnika administracyjnego lub Sądowego.

Inne zaś warunki każdego czasu w biurze Powiatu przejrzane być mogą.

Lipno d. 1 (13) Marca 1862 r.

(2) Radca Dworu, w z. J. Dunkiel.

Wzór do deklaracji,

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Lipnowskiego, z dnia 1 (13) Marca r. b. Nr. 7176 składam niniejszą deklarację, iż obmurowanie cmentarza grzebalnego w Dobrzejewiccah wedle zatwierdzonego anszlagu obowiązuję się wykonać za sumę (tu wyraźnie wypisać kwotę cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, kwit kasy Powiatu na złożone w jej depozycie vadium w ilości rs. 97 dołączam który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamiesskanie jest w N. pisałem w N. dnia N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Na kopercie opieczętowanej deklaracji domieścić należy „Deklaracja w celu podjęcia się entreprzy oparkanienia cmentarza grzebalnego w Dobrzejewicach".

(N. D. 1501) *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż z upoważnienia Jaśnie Wielmożnego Dyrektora Stada z dnia 26 Lutego (10 Marca) r. b. Nr. 94, odbędzie się w dniu 29 Marca (10 Kwienia) r. b. o godzinie 9 rano, w biurze Wydziału Stadnego w mieście Janowic, Powiecie Bialskim, głośna in plus licytacja na sprzedaż zboża w gospodarstwie Stadnem w ilości mniej więcej:

1. Pszenicy czetwierti 61, od ceny rs. 9 k. 30
2. Żyta czetwierti 80, od ceny rs. 4 kop. 80.
3. Jęczmienia czetwierti 20, od ceny rs. 5 k. 10.
4. Gryki czetwierti 50, od ceny rs. 4.

Stawający do licytacji, złożą na vadium $^1/_4$ część summy, tego gatunku zboża, do którego kupna przystąpią.

O bliższych szczegółach i warunkach nadmienionej sprzedaży zboża, może być powzięta wiadomość w biurze Wydziału Stadnego w Janowie.

Janów dnia 5 (17) Marca 1862 roku.

Inspektor Stada,

Radca Dworu, Eberhard.

(N. D. 1530) *Komora Celna I Klasy Michałowice.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy rozporządzenia Departamentu Zewnętrznego Handlu z dnia 31 Stycznia r. b. Nr. 1755 odbywać się będzie w dniach 12 (24) Kwietnia r. b. w urzędzie Komory tutejszej publiczna licytacja i w 3 dni później to jest 16 (28) Kwietnia przetarg na przerobienie domu odwachowego przy Przykomórku Szyce na pomieszczenie posterunku Granicznego poczynając in minus na korzyść Skarbu od sumy rs. 993 kop $28^1/_4$ anszlagiem objętej i ostatecznie zatwierdzonej.

Każdy życzący podjąć się tej entrepryzy w terminie wyżej oznaczonym, do biura Komory Michałowice zgłosić się zechce, zaopatrzywszy się w vadium $^1/_3$ części sumie anszlagowej wyrównywające,

Warunki do licytacji przyjęte z wykazem kosztów przejrzeć będzie można w każdym czasie w Urzędzie Komory tutejszej.

Michałowice d. 6 (18) Marca 1862.

Dyrektor Komory Wasilewski.

(N. D. 1395) *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Rawskiego.*

Na zasadzie upoważnienia Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych daty 13 (25) Listopada r. z. 1861 Nr 3255 podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 1 (13) Maja roku bieżącego o godzinie 12ej z rana w Kancelarji Szpitala Sgo Ducha odbywać się będzie publiczna głośna licytacja in minus na wybudowanie parkanu drewnianego przy domu Schronienia dla Starców i Kalek w mieście Jeżowie. Licytacja ta zacznie się od sumy rs. 152 kop. 4 kosztorysem wyrachowanej, a każdy życzący do takowej przystąpić złożyć winien jako vadium rs. 15. Reszta warunków jest do przejrzenia każdodziennie w Kancelarji Rady Powiatowej w gmachu Szpitala Sgo Ducha w Rawie wraz z planem i kosztorysem przez Komisją Spraw Wewnętrznych zatwierdzonemi.

Rawa dnia 27 Lutego (11 Marca) 1862 r.

Prezydujący w Radzie, Stanisław Jabłoński.

Członek Rady, Szczuka.

(N. D. 1585) *Pisarz Trybunału Cywilnego Guberni Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza: że na żądanie Piotra-Macieja Tryłskiego, właściciela dóbr Pawłowice, w tychże dobrach Okręgu Żelechowskim zamieszkałego, a do tej egzekucji zamieszkanie w mieście Gubernialnem Radomiu, w mieszkaniu Józefa Kłosowskiego, Obrońcy przy Radzie Stanu, obrane mającego, w dniach 8 (20), 9 (21), 10 (22), i 11 (23) Marca 1861 r. zajęta została na sprzedaż:

HAMERNIA,

Leżąca w gminie Kozienice, Okręgu Kozienickim Powiecie Radomskim, a mianowicie: grunt długi łokci 200 i szeroki tyleż, podległy prawu dzierżawy wieczystej, które służy właścicielom Hamernii, za opłatą ceny dzierżawnej corocznie po rs. 75 właścicielowi ekonomii Kozienice; dom mieszkalny główny, stajnia i wozownia, stodoła, a dawniej węglarnia, domy dwa dla fabrykantów, chlewiki dwa, domek dla stróża, budynek, w którym są: werk hamerniczy, walcownia i fryszerka, poruszane siłą wody, a przy tym budynku komora drewniana pokryta gontami, i pomost do przejazdu, budynek w którym jest gwóźdzarnia urządzona kosztem dzierżawcy, wszystkie te budowle drewniane, pokryte gontami; narzędzia fabryczne; pogródki o trzech stawidłach, i most przy tychże, upust o czterech stawidłach, i most przy tychże; grobla przy stawie obszerna około prętów 50, dziedziniec obszerny około $^1/_2$ morgi, podwórze obszerne około $^1/_2$ morgi, plac przy stodole obszerny około morgi 1, plac przy domu dla fabrykantów, obszerny około morgi 1, ogródek fruktowy obszerny okolo pręt. 50; ogrodzenie z żerdzi; obok domu głównego mieszkalnego, ogródka fruktowego i ogródka przed frontem tegoż domu, dwie bramy z desek i tyleż furtek, służebność spadku wody ze stawu na rzece Zagożdżonce, należącego do dóbr Kozienice; prawo wyrąbania corocznie drzewa sosnowego na węgle z lasów ekonomii Kozienickiej za opłatą rs. 15, prawo wolnego wrębu w tychże lasach na opał domu mieszkalnego, wraz z mieszkańcami Kozienic; i prawo pastwiska dla inwentarza wraz z bydłem gromady starej wsi, obowiązek Skarbu Królestwa naprawiania grobel; oraz dania właścicielowi Hamerni ogrodu na jarzyny, za osobnym czynszem.

Zajęte zostało także prawo dożywotniego użytkowania części tej Hamerni, służące Ludwice z Rejzacherów 1go ślubu Rejzacherowej, 2go Rygnerowej.

Hamernia ta jest własnością niepodzielną tejże Rygnerowej oraz Ludwika i Władysława Rejzacherów, wszystkich w mieście Radomiu zamieszkałych, a zostaje w posiadaniu dzierżawnem Antoniego Zołyńskiego, któremu służy do d. 1 Stycznia 1866 r.

Przedaż ta popierana jest przez Józefa Kłosowskiego, Obrońcę przy Radzie Stanu, w mieście Radomiu zamieszkałego.

Kopje aktu tego zajęcia doręczone zostały Szczęsnemu Święcickiemu, Wójtowi gminy Kozienice, do której należy rzeczona Hamernia, i Aleksandrowi Pawłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kozienickiego, obudwom d. 18 (30) Grudnia 1861 r.

Następnie zajęcie to wpisane zostało do księgi hypotecznej Hamerni zajętej tegoż dnia a do księgi utrzymywanej na ten cel w Kancelarji Pisarza Trybunału Gubernii Radomskiej w Radomiu w dniach od 26 (7) do 29 (10) Stycznia $186^1/_2$ r.

Warunki przedaży ogłoszone zostaną na audjencji Trybunału pierwszy raz dnia 8 (20) Lutego 1862 r. o godzinie 10 z rana.

Ludwik Szteinbok.

Po dokonanem trzykrotnem ogłoszeniu warunków przedaży, przysadzenie przygotowawcze nastąpi d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1862 r. o godzinie 10ej z rana, i tym celem odbędzie się w tym terminie licytacja, która się zacznie od ceny rs. 12000.

Radom d. 8 (20) Marca 1862 r,

Ludwik Szteinbok.

DONIESIENIA PRZEMYSŁOWE.

DONIESIENIA PRYWATNE.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 1557) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Staroz. Nuchym Mrozowski opiekun główny nieletnich po małżonkach Arji i Icie Aszer kolektorach Loterji w m. Sokołowie pozostałych dzieci, w podaniu do Urzędu Loterji wniesionem, żąda wydania kaucji kolektorskiej przez niegdy ojca ich Aszera w sumie rs. 825, w gotowiźnie w listach zastawnych i w obligu Skarbowym złożonej do odebrania której potrzebne są kwity w liczbie sztuk pięciu na rzeczoną kaucję przez kasę Urzędu Loterji mianowicie: pod datą 14 Maja 1850 r. na rs. 150, 16 Lipca 1852 r. na rs. 75, i 14 Listopada 1855 r. na rs. 300 w gotowiźnie, tudzież pod d. 9 Stycznia 1851 r. na rs. 150 w obligu Skarbowym i pod d. 13 Października 1858 r. na rs. 150 w Listach Zastawnych wydane.

Że zaś kwity te skutkiem pogorzeli miasta Sokołowa zaginęły. Urząd Loterji podając o tem do wiadomości, ostrzega zarazem każdego, w czyjem posiadaniu mogłyby się znajdować, że z kwitów tych żadnego użytku mieć nie może, albowiem umorzone zostały.

Warszawa dnia 8 (20) Marca 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

z Delegacji p. o. Sekretarza, J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.